

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Powódź w Małopolsce

Wystąpiło z brzegów kilka rzek, zalewając wiele gmin w powiatach bocheńskim i dąbrowskim

Na tereny zagrożone wysłano ekspedycje techniczno-ratunkowe

KRAKÓW, 24 8. (PAT). — Według dalszych meldunków z godzin południowych sytuacja na terenach zagrożonych ostatnimi opadami deszczowymi przedstawia się następująco:

DUNAJEC w Nowym Sączu — 92 cm. ponad stan sygnalizacyjny. Kulminacja przeszła wczoraj w godzinach wieczornych przy stanie 347 cm. ponad stan normalny.

W MELSZTYNIE o godz. 6 rano zanotowano 503 cm., t. j. 203 cm. ponad stan alarmowy. W Żabnie 336 cm., 186 ponad stan alarmowy.

WISŁA W SMOLICACH: kulminacyjny przybór zanotowano między godziną 24 a 3 w nocy przy stanie 5,08 m. Obecny stan wynosi 5 cm. poniżej stanu sygnalizacyjnego. Pod Krakowem 97 cm. poniżej stanu sygnalizacyjnego, w dniu wczorajszym wieczorem w Niepołomicach (poniżej Krakowa) 110 cm. ponad stan sygnalizacyjny.

Rzeki: SOŁA, SKAWA, RABA i DUNAJEC opadają, aczkolwiek rozpoczął się znów słaby opad (kapuśniaczek) w całym dorzeczu.

Wylewy wód spowodowały znaczne straty. Niektóre odcinki dróg zostały bądź zalane, bądź też uszkodzone przez wys-

lewy.

Droga wojewódzka Bochnia — Limanowa na kilometrze 21, t. j. w Żegocinie została zalana przez potok Sanocki, tworząc wyrwę 30 m. długości. Pozostała szerokość drogi wynosi 4 metry i została obrożona. Komunikacja ograniczona.

Droga wojewódzka Wieliczka — Gdów — Zakliczyn w kilometrze 25 wskutek wylewu rzeczki Stradomki stoi pod wodą na wysokości 20 cm. na przestrzeni długości 200 m. Woda zaczyna opadać, tak że obawy poważniejszych uszkodzeń nie ma.

Droga gminna Trzeclana — Łąka na kilometrze pierwszym została zamknięta z powodu wyrwy na całej szerokości drogi. Objazd odbywa się przez miejscowość Ujazd.

Wody Łososiny i Dunajca przerwały drogę powiatową Młynne — Wyrzyszcza — Jurków pod Witowicami na pograniczu powiatu białskiego. Komunikacja autobusowa z Krakowa przez Brzesko do Kryńcy skierowana została na drogę okrężną przez Iwkowa.

Droga w Witowicach dolnych na trasie Jakubowice — Czehów (droga z Nowego Sącza do Tarnowa) została na długości 150 m. zerwana do po-

wy przez rzekę Łososinę. Komunikacja wstrzymana.

O godz. 1 w nocy w kilometrze 13 Małej Wisły pod Harmezami (powiat Białski), gdzie znajduje się staw pod nazwą „Osust“, woda, prawdopodobnie wyrwa w wale ochronnym DO STAWU I GROZI WYLEWEM.

Na miejsce wysłano samochodem pogotowie ratunkowo-techniczne.

Na obydwu Dunajcach Białym i Czarnym zaznaczył się spadek wód, wskutek czego w Waksmundzie Dunajec wykazuje ubytek wody w wysokości 7 cm. Stan obecny wynosi 45 cm. ponad stan sygnalizacyjny.

Woda stale opada i nie ma niebezpieczeństwa. Zanotowano znaczny spadek temperatury, który zwykle jest oznaką zakończenia opadu.

KRAKÓW, 24 sierpnia (PAT.) Wskutek dalszych deszczów powodzią zagrożone zostały RÓWNIEM POWIATY, PRZYLEGAJĄCE DO WISŁY OD POWIATU CHRZANOWSKIEGO DO POWIATU MIELECKIEGO włącznie.

Sytuacja powodziowa na terenie poszczególnych powiatów w godzinach popołudniowych dnia dzisiejszego przedstawia się na-

stępująco:

POWIAT BIALSKI: Na Małej Wisle poziom wody w Jawiszowicach wynosił 4.02 m. ponad stan normalny. Woda z lekka opada. Natomiast w dolnym biegu poziom wody podnosi się. — Poziom wody na Wisle na terenie powiatu WYNOŚIŁ 3 M. PONAD STAN NORMALNY, PRZY CZYM WODA W DALSZYM CIĄGU WZBIERA. Poziom wody na Sole koło Oświęcimia o godz. 12-ej wynosił 1.30 ponad stan normalny.

POWIAT BOCHEŃSKI: Wskutek wylewu rzeki Raby i Stradomki powódź objęła gminy: Bołgocice, Lapanów, Niegowice, Trzeclana, Targowisko, przy czym w poszczególnych gminach woda zalala ponad 40 ha gruntów uprawnych, wyrządzając straty w zbożach i ziemniakach, sięgające kilkudziesięciu procent. W gminie Niegowice oraz w gminie Targowisko zostały zalane kilka domów, których ludność izolowano. Wskutek uszkodzenia dróg: wojewódzkiej, powiatowej i gminnej na terenie gminy Trzeclana została ograniczona komunikacja z Limanową. Poziom wody na Racie o godz. 14 był o 5,66 m. wyższy niż normalnie.

POWIAT DĄBROWSKI: Wskutek podkopania wałów

Wisły przy remoncie słuz w okolicy Lubaszy, zostały silnie zagrożone dwa odcinki wałów, zwłaszcza, że woda stale przybiera. Zagrożone miejsca zabezpieczono workami z piaskiem.

POWIAT GORLIICKI: Stan wody na Wisłocce stale przybiera.

Na terenie powiatu krakowskiego poziom wody na Wisle stale się podnosi, przy czym w Krakowie zanotowano ponad stan normalny 3.13 m. Do stanu alarmowego brakuje jeszcze 87 cm. W powiatach południowych (górskich) poziom wody na rzekach: Sole, Skawie, Racie, Dunajcu nieznacznie opadł. Jednakże deszcze padają w dalszym ciągu i istnieje obawa ponownego przyboru wód.

Na zaprzeczonej w Porąbce woda odprowadzana jest na razie przez jedną sztolnię i 4 przelewy. Czynnione są przygotowania do otwarcia drugiej sztolni, przy czym przepływać będzie 300 m. sz. na sek. Dziś o g. 21-ej zebrał się ponownie wojewódzki komitet przeciwpowodziowy, celem naradzenia się nad obecną sytuacją i przygotowaniem dalszych środków przeciwpowodziowych. Komitet współdziała ściśle z władzami wojskowymi. Na tereny zagrożone wysłano pomoce techniczno-ratunkowe.

## Regent Horthy w Berlinie

Na spotkanie głowy państwa węgierskiego wyjechał do Hamburga kanclerz Hitler  
Wzajemne deklaracje o przyjaźni i współpracy

HAMBURG, 24.8. (PAT) — W godzinach rannych przybył do portu w Hamburgu statek „Patria“, wiozący na pokładzie regenta Horthy'ego z małżonką oraz awizo „Grille“, na którego pokładzie znajdował się kanclerz Hitler. W porcie zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, które zgottały regentowi Horthy'emu i kanclerzowi Hitlerowi entuzjastyczne przyjęcie.

Po zwiedzeniu portu i przyjęciu na ratunku regent Horthy wyjechał specjalnym pociągiem do Berlina. Wkrótce potem do Berlina wyruszył specjalny pociąg kanclerza Hitlera.

BERLIN, 24.8. (PAT) — O godz. 18.35 przy dźwiękach fanfar przybyły jednocześnie na wspaniale udekorowanym Lehrter Bahnhof pociągi specjalne, wiozące regenta Węgier admirała Horthy'ego i kancler-

za Hitlera wraz z ich otoczeniem.

Dostojnych gości węgierskich powitał feldmarszałek Goering z małżonką, która wręczyła pani Horthy piękną wiankę róż. Ponadto na powitanie przybyli minister von Ribbentrop wraz z innymi członkami gabinetu, generalicja, dygnitarze partyjni i polityczni Rzeszy oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po przyjęciu raportu i przejściu przed batalionem honorowym regent Horthy odjechał z kanclerzem Hitlerem przy dźwiękach hymnów narodowych obu państw wśród nie milknącego entuzjazmu publiczności do byłego pałacu prezydenta Rzeszy przy Wilhelmstrasse.

Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżały orszaki obu głów państw, ustawiony był szpaler wojska, prezentującego broń, a za nim szpalery sztafety osobistej kanclerza i sztafety ochronnych oraz młodzieży hi-

lerowskiej, która wraz z tłumami zebranej publiczności entuzjastycznie wiwatowała na cześć regenta Horthy'ego.

Cała trasa, a zwłaszcza brama Brandenburska, była rześcicie iluminowana, na pięknie udekorowanej alei Unter der Linden były iluminowane fontanny. Front i podwórze pałacu prezydenta, w którym zamieszkał regent Horthy, toną w błękitnych kwiatach.

BERLIN, 24.8. (PAT) — Na przyjęciu wydanym dziś wieczorem przez kanclerza Hitlera na cześć regenta Węgier admirała Horthy'ego, wygłosił Hitler przemówienie, w którym witając regenta i jego małżonkę w stolicy Rzeszy niemieckiej, podkreślił więzy przyjaźni, łączące Węgry z Niemcami.

W końcu swej mowy kanclerz Hitler wznosił toast za zdrowie re-

genta i jego małżonki oraz za pomysłność i szczęście zaprzyjaźnionego na zawsze z Niemcami rycerskiego narodu węgierskiego.

W odpowiedzi regent Horthy podziękował kanclerzowi za jego serdeczne słowa powitania, a równocześnie stolicy Rzeszy i całemu narodowi niemieckiemu za wszystkie dowody gościnności, którą otaczano ich w sposób niezapomniany w czasie całej podróży przez Niemcy.

Gdyśmy przekroczyli granicę Rzeszy niemieckiej — mówił regent — nie mieliśmy uczucia, że podróżujemy po obcej ziemi. Nasze obydwie narody od czasów św. Stefana, który jako dziecko księcia niemieckiego, powołany został na pierwszego króla Węgier, często odnajdywały się nawzajem. Często walczyliśmy o wspólne ideały i wykonywaliśmy wspólną pracę. Oba nasze kraje na przestrzeni tysiąclecia wspólnoty interesów związały się wza-

jemną przyjaźnią i wzajemnym szacunkiem. Obecna Rzesza po okresie ciężkich doświadczeń, pod silnym i świadomym szych celów kierownictwem Waszej Ekscelencji przeszła od bezdennych głębin do blasku słonecznego. Witamy przyjaźnie i z podziwem wielkie historyczne osiągnięcia, sprawia mi wielką przyjemność oglądanie znakomych wyników odbudowy Niemiec. Do wspomnień o wspólnym ramieniu przy ramieniu prowadzonych walkach, do wspomnień o wiernym braterstwie broń w czasie największej w historii świata wojny, dochodzi dziś wspólna wola sprawiedliwego pokoju i wspólna przyjaźń do Włoch. Pragnienie kontynuowania pokojowej odbudowy, które ożywia nas i naszych przyjaciół jest pewną rękojmią, że narody nasze dążyć będą do szczytnego celu jakim jest

(Dokończenie na str. 3-ej).



## Według słynnych wzorów

RZYM, w sierpniu.

Antysemityzmu również trzeba się uczyć. Tymczasem młoda szepionka puszcza tutaj jeszcze najosobliwsze kwiatki. Naród włoski wcale tego nie rozumie i wogóle nie wie, o co chodzi. Prawdopodobnie nigdy go tego nie nauczą; już chociażby dla braku żydów, antysemityzm, choćby go jak najbardziej „dynamicznie” nakręcali, pozostanie we Włoszech uderzeniem w próżnię.

Nolens volens trzeba tedy trzymać się względnie cienkiej warstwy „lepszych sfer”. Przede wszystkim jak się zdaje, „góra” zdecydowała się na odżyczenie w pierwszym rzędzie „dobrego towarzystwa”. Z jakimi trudnościami, aby nie rzec, z jaką śmiesznością to jest połączone, świadczy następujący zabawny wypadek, który wydarzył się w ostatnich dniach.

Hrabina PECCI, która zresztą przez pewien czas prowadziła w Paryżu wielki dom, zaprosiła na wielką zabawę ogrodową w swej ogromnej posiadłości w Toskanie śmietankę rzymskiego, florenckiego i mediolańskiego towarzystwa, w przybliżeniu tysiąc osób. Wszystko było przygotowane, aż do najdrobniejszych szczegółów. Kuchnia i piwnica przepelnione najwykwintniejszymi smakołykami, ścieżki w ogrodzie świeżo przekopane, fortepian nastrojony, łóżka gościnne nowoobleczone, sale i pokoje na po-

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparcia, przez stosowanie azkalaneczki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zap. Wasz. lek.

lysk wyfroterowane, a nawet rama ze szczerzego złota na kominku w monumentalnej sali przyjęć, okalająca obraz „Duce” z jego własnoręcznym podpisem, błyszczała jeszcze jaśniej, niż zwykle...

Aż tu w wigilię wielkiego dnia nadszedł telegram od prefekta, zawierający instrukcję, przyslaną z Rzymu i polecającą odwołanie zabawy. Co było przyczyną tego brutalnego wkroczenia ze strony Pałacu Weneckiego w letnie rozrywki arystokracji włoskiej?

Przyczyna bardzo prosta i dla dotkniętych przez szaleństwo rasizmu drugiego towarzysza na ost zupełnie jasna; duch żydowskiej babki zaczyna teraz straszyć również we włoskich zamkach.

Mianowicie sama hrabina Pecci jest wprawdzie bratanicą owego kardynała Pecci, który jako LEON XIII przez kilka dziesiątków lat był głową kościoła katolickiego i w tym charakterze całą swoją czysto chłopską rodzinę wyposażył w tytuł hrabiowski. Ale pan hrabia sam urodził się jeszcze jako prosty IZAAK BLUMENTHAL i jako taki „zrobił” w Stanach Zjednoczonych poważny majątek w dolarach, który m. in. pozwolił mu nazywać się najpierw BLUNT, a potem, po zaślubieniu bratanicy papieża, BLUNT - PECCI, a wreszcie już tylko Pecci. Tytuł hrabiowski doszedł do tego, żeby tak powiedzieć z przyzwyczajenia i nikt nie myślał o tym, aby praw do tytułu tego zaprzeczyć bogatej i gościnnej parze małżeńskiej. Aż dopiero teraz wmieszał się w to włoski „urząd rodzinny”, czy też placówka, która według wzoru berlińskiego, występuje w tym charakterze...

Nie mało śmieją się tu i nagrywają z tego wypadki. A złośliwie języki pytają, czy i Biennale w Wenecji będzie odwołane. Bowiem jego twórcą i kierownikiem nie jest kto inny, niż hrabia VOLPI, którego tytuł jest wprawdzie również pochodzenia papieskiego, ale który nawet nie dysponuje w swojej najbliższej rodzinie bratanicą namiestnika Chrystusa... N. J.

# Misja lorda Runcimana

Aczkolwiek o decyzji lorda RUNCIMANA nie konkretnego jeszcze nie wiemy, jednakże misja jego siłą rzeczy dobiega końca.

O misji tej słusznie pisał niedawno przywódca francuskich socjalistów LEON BLUM:

„Uporczywa i zręczna propaganda HENLEINA i jego agentów niewątpliwie wywarła wpływ na znaczny odłam angielskiej opinii publicznej. Lecz czegoż domagają się w Anglii? Domagają się, by została usunięta wszelka możliwość ucieku ze strony czeskiej większości w stosunku do sudeckiej mniejszości. Tylko tego. Pod tym względem rząd czeski nie stawia ewentualnym propozycjom żadnej granicy i czyni to może nawet z poczuciem pewnej dumy, chcąc dać szlachetny przykład różnym otaczającym go państwom. Lecz i ci z naszych angielskich przyjaciół, którzy nawet najbardziej przychylnie śledzą kampanię Henleina, z pewnością nie żądali dla Sudetów prawa formowania odrębnego państwa w państwie, zwłaszcza zaś prawa uformowania państwa totalnego w łonie państwa demokratycznego. Pragnęli oni dla Niemców sudeckich losu wolnych i równoprawnych obywateli Rzeczypospolitej czechosłowackiej, lecz bynajmniej nie obywateli Trzeciej Rzeszy”.

„Demokracje, jak Wielka Brytania i Francja, mogą doradzać znajdującej się z nimi w przyjaźni Rzeczypospolitej, by zapewniła wszystkim swym obywatelom, niezależnie od ich rasy, absolutną równość praw, absolutne poszanowanie ich języka, ich kultury i wogóle wszystkiego tego, co wyraża ich indywidualność etniczną. Lecz demokracje te nie mogą żądać od Czechosłowacji, by zrezygnowała ze swej jedności politycznej, by zrzekła się niezależności, by zrezygnowała z suwerenności w stosunku do części swych obywateli, mało tego — by ustąpiła tę suwerenność na rzecz głowy innego państwa. O tym nikt nie śmiałby nawet myśleć i jestem pewien, że zarówno we Francji, jak i w Anglii, nikt też o tym nie myśli”.

Naturalnie, iż Leon Blum stara się odtworzyć stanowisko tych kół angielskich, które z tych, lub innych względów dawały maksimum posłuchu propagandzie Niemców sudeckich i ich protektorów z Trzeciej Rzeszy.

Jak już kilkakrotnie stwierdzaliśmy, republika czechosłowacka, będąc państwem o największym odsetku mniejszości (33.8 proc.), jest jednocześnie państwem, w którym prawa mniejszości, a zwłaszcza prawa

Niemców sudeckich, były jak najszerzej uwzględniane, tak pod względem politycznym, jak go-

**Doktor**  
**Z. Aronson**  
**powrócił**

spodarczym i kulturalnym.

Przez dłuższy okres czasu propaganda Henleina była obłudna i nie wyjawiała swych istotnych celów. Ostatnio jednak, zwłaszcza po ogłoszeniu t. zw. warunków karlsbadzkich, wylazło szydło z worka i ujawniło się, że henleinowcy są właściwie forpoczta pangermanizmu, że dążą nie tylko i nie tyle do t. zw. autonomii, a na dalszą metę separatyzm, oderwania Sudetów od Czechosłowacji, ile do rozsadzenia republiki czechosłowackiej, jako ostatniej zapory, jako przeszkody w zabórczym marszu Trzeciej Rzeszy na bliższy i dalszy Wschód po linii Hamburg — Bagdad czy też w kierunku Ukrainy. W tym też celu są henleinowcy nieustępliwi i pod płaszczykiem obrony własnych praw narodowościowych wystawiają żądania, które, jak to już wyjaśniliśmy, podkopają by doszczętnie suwerenność

republiki czechosłowackiej.

Właściwie spór istnieje nietylko pomiędzy niemiecką ludnością Sudetów, a Czechami, ile między Berlinem a Pragą. Jest to nowy etap walki obronnej słowianstwa przed zalewem germanizmu. Atak swój prowadzi pangermanizm w przeróżnych formach, zarówno w formie żądań politycznych, jak i na drodze różnego rodzaju posunięć polityki gospodarczej.

Bardzo dobre oświetlenie f. zw. problemu sudeckiego znajduje czytelnik w zbiorze reportaży p. WŁODZIMIERZA LENCKIEGO p. t. „Czechosłowacja jest przygotowana” (Inst. Wyd. „Renaissance”).

Autor wyjaśnia genezę i rozwój ruchu henleinowskiego, oddaje bardzo dobrze panujący w Sudetach niesłychany terro psychiczny, zorganizowany przez henleinowców i w lekkiej i bardzo przejrzystej formie podaje czytelnikowi wszystkie elementy, niezbędne dla właściwego zrozumienia problemu sudeckiego.

Z sumiennej pracy p. Włodzimierza Lenckiego czytelnik mógłby się z łatwością przekonać, iż żądania henleinowców stanowią właściwie zamach na istnienie republiki czechosłowackiej. Urzeczywistnienie chociażby obecnych żądań Henleina byłoby

równoznaczne ze zgodą na hegemonię Trzeciej Rzeszy w Europie. Zamach na Czechosłowację jest właściwie zamachem na wolność wszystkich ludów Europy. Dlatego też nazwaliśmy niedawno Czechosłowację granicą pokoju europejskiego. Winny to rozumieć również i sfery decydujące państw europejskich, znajdujących się poza osią Berlin — Rzym, gdyż bez przesady można powiedzieć, iż granica nietylko Francji, ale i Anglii, znajduje się nie tylko nad Renem, ale i nad Wełtawą.

To też najgłówniejsze pytanie, jakie nasuwała i nasuwa misja lorda Runcimana, można by sformułować w następujący sposób: Czy misja ta ma być dalszym ogniwem w dotychczasowej kunktatorskiej polityce Wielkiej Brytanii? Czy lord Runciman ma za zadanie przede wszystkim wygrać na czasie i w tym celu wymóc na Pradze kapitulację przed Henleinem, a właściwie przed Trzecią Rzeszą w celu zachowania pokoju jeszcze na jakiś okres czasu? Czy też lord Runciman ma wystąpić jako mediator, uwzględniający podstawowe prawa nietylko niemieckiej mniejszości, ale i republiki czechosłowackiej, prawa tej republiki do istotnej suwerenności, do egzystencji, jako państwa.

Tylko w tym ostatnim sensie misja lorda Runcimana była by płodną i przysłużyła by się dziełu istotnego zachowania pokoju europejskiego i przełamania autokratycznej i zabórczej polityki osi Berlin — Rzym.

Mówimy i w tym wypadku o polityce osi Berlin — Rzym, gdyż czołowy publicysta imperializmu włoskiego, VIRGINIO GAYDA niedawno oświadczył (a oświadczenia jego są niemal oficjalne), iż wobec konfliktu z Czechosłowacją Italia zdecydowana jest zachować neutralność, jaką zachowała wobec spraw austriackich. Robiąc i w tym wypadku dobrą minę do złej gry, p. Gayda pisze, iż Niemcy i cały naród niemiecki wychodzą z założenia naturalnych i niepozbywalnych praw narodu (neorasissta Gayda nie przyzwyczał się jeszcze do nowej nomenklatury, to też pisze nie o rasie, a o narodzie), państwa zaś, sprzeciwiające się koncepcji niemieckiej, stoją na stanowisku politycznych praw sztucznie stworzonego państwa, które rzekomo nie potrafi wypełnić przypadającego mu w udziale misji w Europie środkowej.

Oświadczenie p. Gaydy jest ciekawe przede wszystkim dlatego, że również i on zapewne niechętny podkreśla, iż w t. zw. problemie sudeckim chodzi właściwie nie o zagwarantowanie jakichś praw mniejszości niemieckiej, że jest to właściwie problem, stworzony sztucznie przez Trzecią Rzeszę, w celach dalszej realizacji jej planów pangermanistycznych.

Z innymi oświadczeniami naczelnego publicysty rozprawiać się obecnie nie będziemy. Zauważymy jedynie, iż szczerą demokracją czeska, w której nadal żywe są wolnościowe tradycje JANA HUSA i TOMASZA MASARYKA, istotnie nie jest zdana do spełnienia misji, jaka była by jej wyznaczona przez polączony imperializm germańsko-italijski. Europa nie doszła jeszcze do takiego stanu rozkładu, by o powołaniu i prawie tego lub innego państwa do egzystencji decydowała samowolnie os Berlin — Rzym.

Miejmy nadzieję, że lord Runciman zechce o tym pamiętać.

S. CZECZELNICKI

## Pogrzeb księdza Hlinki



Uroczystości żałobne przy zwłokach wodza słowaków na cmentarzu w Rosenbergu.

## Włochy nie rezygnują z roli „protektora Islamu”

RZYM. Ukazał się drugi zeszyt wydawnictwa „La Difesa della Razzia”, czasopisma wydawanego

go pod auspicjami nowoutworzonego włoskiego departamentu rasowego. Obok szeregu innych artykułów na tematy rasistowskie, nowy zeszyt przynosi artykuł o stosunku rasizmu włoskiego do świata muzułmańskiego. Autor artykułu stwierdza, że rasizm włoski nie odnosi się do semitów muzułmańskich i że muzułmanie, którzy w odróżnieniu od żydów, nie są rasistami, także w przyszłości cieszyć się będą sympatią i opieką ze strony Włoch.

To wyodrębnienie muzułmańskich semitów jest szczególnie interesujące ze względu na obiegającą opinię, że jednym z powodów, dla których faszyzm uznał za konieczne wprowadzenie rasizmu, było życzenie okazać światu arabskiemu, że pomimo układu anglo-włoskiego, Włochy w dalszym ciągu pozostają „protektorem Islamu” i po pierają arabów w ich walce ze syjonistami

## WYCIECZKI:

**Na plaże Italii przez Budapeszt**  
wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9 zł. 495.—

**Na Sycylię autokarem**  
2—30/9 zł. 860.—

**Do Jugosławii**  
3/9 i 17/9 zł. 325.—

**Do Pragi na Targi**  
4—11/9 zł. 90.—

**ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60**  
telefon 104-00



# Regent Horthy w Berlinie

(Dokończenie)

sprawiedliwy i oparty na dobrej wzajemnej woli pokój w ścisłej współpracy i tym samym służyć będą nie tylko interesom swoim, ale i całego świata.

BERLIN, 24.8. (PAT) — Przygotowania do przyjęcia regenta Horthy'ego w Berlinie trwały od tygodnia aż do ostatniej chwili. Stolica Rzeszy pragnęła nadać przyjęciu regenta charakter manifestacyjny, równie imponujący jak w

## Przeniesienie zapasów złota Banku Anglii

LONDYN, 24 sierpnia — W ramach wydanych ostatnio zarządzeń obronnych na wypadek wojny i nalotu nieprzyjacielskiego, obejmujących wszystkie dziedziny życia w Anglii, zarządzone również przeniesienie zapasów złota Banku Anglii oraz walutowego Funduszu wyrównawczego w łącznej wysokości 816 milionów funtów do kilku banków na prowincji. W tych dniach, jak donosi „Evening Standard”, Bank Anglii ulokował znaczną część swych zapasów złota w skarbcach swych oddziałów w Herford i w Malvern, miejscowościach, położonych na głuchej prowincji, zdalek od centrów przemysłowych i spodziewanych szlaków inwazji nieprzyjacielskiej.

## Ożywienie w galanterii Producenci oczekują dobrego sezonu

W ostatnim tygodniu zanotowano na łódzkim rynku galanterijnym wyjątkowe ożywienie obrotów. Do Łodzi przyjechali kupcy prowincjonalni, zwłaszcza z Pomorza, Kresów Wschodnich i Małopolski.

Największym stosunkowo popytem cieszyły się towary wełniane, pończochy, rękawiczki i swetry.

Ceny artykułów zimowych stabilizowały się na dotychczasowym niskim poziomie.

Tranzakcje były przeważnie kredytowe, aczkolwiek zanotowano również w niektórych działach galanterii poważniejszy wpływ gotówkowy.

Producenci i hurtownicy twierdzą, że sezon zimowy zapowiada się dobrze. O ile nastąpi szybkie ochłodzenie, obroty na rynku powinny szybko wzrosnąć.

W składach hurtowników i detalistów nie ma zeszłorocznych pozostałości towarowych, co oczywiście winno wpłynąć na zwiększone zakupy.

Obok rozwijającego się sezonu wełnianej galanterii, zanotowano pewne ożywienie w produkcji galanterii metalowej, która ostatnio przystąpiła do intensywniejszej fabrykacji. Wyplacalność klienteli w branży galanterijnej, która w miesiącu ubiegłym kształtowała się niezbyt pomyślnie, w tym tygodniu polepszyła się. Większość odbiorców stara się wykupywać swe zobowiązania w terminie; liczą się oni ze wzmożonym popytem na rynku galanterijnym, co winno spowodować zwiększenie zakupów ze strony odbiorców, którzy będą chcieli korzystać nadal z poważniejszych kredytów i starają się zmniejszyć u dostawcy swe obligo do minimum, by uzyskać dalszy kredyt.

swaim czasie wspaniałym było przyjęcie Mussoliniego.

Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał wieczorem regent Horthy, ustawiono rząd masztów ze sztandarami

Rzeszy i Węgier. Zwłaszcza pięknie przedstawia się Lohrter Banhoff, przed którym ustawiono monumentalne dekoracje z orłami Rzeszy i koroną św. Stefana na tle powiewa-

jących sztandarów. Wokół Brandenburgerter ustawiono 4 olbrzymie pylony wysokości 20 mtr. ozdobione naprzemian herbami Rzeszy i Węgier. Trasa, którą przejeżdżał or-

szak regenta tonie w barwach czerwono-białozielonych. Barwy węgierskie zlewają się z czerwienią Trzeciej Rzeszy i ze złotymi emblematami i festonami. Rzesza zapragnęła zaimponować Węgrom i prześcignąć nawet w przepychu uroczyste obchody urządzone w Budapeszcie.

Należy zaznaczyć, że admirał Horthy jest pierwszą głową państwa, która składa wizytę Powojennej Rzeszy.

## Konferencja malej ententy proponuje rozwiązać sprawę żydowską przy udziale zainteresowanych państw

LONDYN, 24.8. (PAT) — „Times” omawiając wyniki obrad Malej Ententy w Bled, podkreśla pozytywne znaczenie osiągniętego porozumienia dla sprawy pokoju i stabilizacji w Europie południowo-wschodniej. Ogłoszenie ostatecznego porozumienia jest jeszcze niemożliwe, ponieważ sprawa mniejszości węgierskich nie została załatwiona. Przed rozwiązaniem sprawy mniejszości węgierskich powinno nastąpić rozwiązanie kwestii Niemców Sudeckich. Po uznaniu prawa Turcji i Bułgarii do zręczenia ograniczeń traktatowych i zwiększenia armii tych państw, żądania Węgier nie mogły być dłużej odkładane.

Przyszła stabilizacja w południo-

wo-wschodniej Europie zależy bezpośrednio nie od Węgier, lecz od wyniku rokowań między rządem czechosłowackim a Niemcami Sudeckimi.

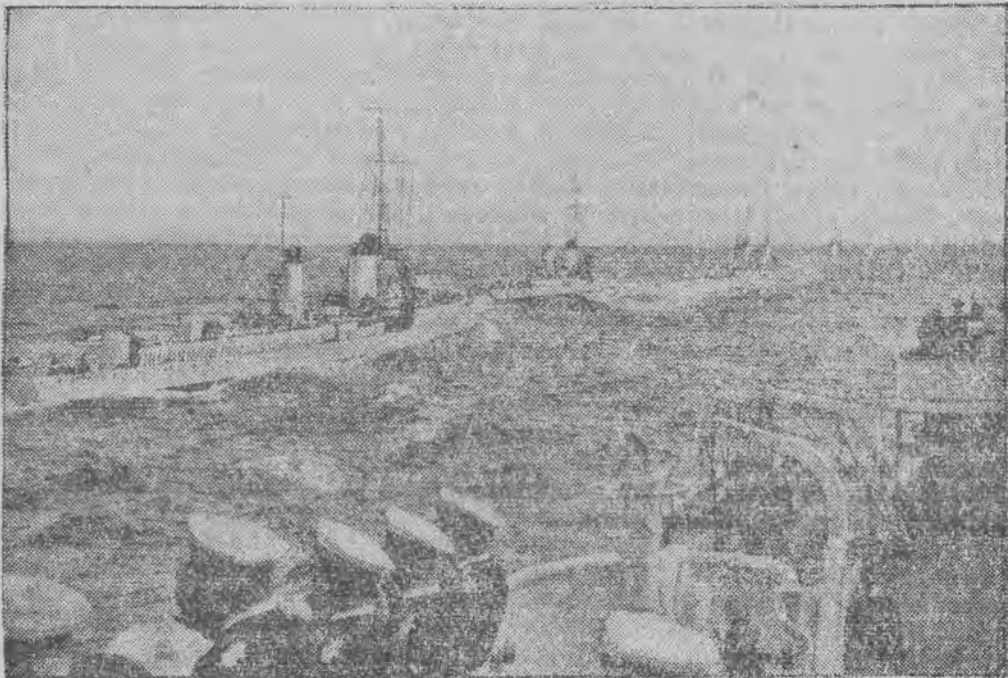
„Times” zwraca uwagę, że metody wynarodowienia stosowane przez administrację czeską stwarzają źródło niebezpiecznego niezadowolenia wśród mniejszości narodowych.

Na temat ustępu komunikatu, wydanego przez radę Malej Ententy, dotyczącego stosunku Malej Ententy do ligi narodów, „Times” pisze, że ustęp ten oznacza, iż Mala Ententa nie będzie uczestniczyć w żadnym bloku przeciwko państwom nie wchodzącym w skład ligi i że

pragnie ona, by art. 16 paktu ligi miał charakter fakultatywny, a nie obowiązkowy.

BUKARESZT, 24.8. (PAT) —

Na konferencji Malej Ententy w Bled omawiano m. in. również problem żydowski, który — według opinii uczestników konferencji — powinien znaleźć rozwiązanie przy współudziale wszystkich państw zainteresowanych. Konferencja poleciła ministrom Comedowi i Krofci opracowanie projektów rozwiązania problemu żydowskiego. Jak donoszą korespondenci pism rumuńskich z Bled, obaj ministrowie zamierzają wystąpić z propozycją zwołania w tym celu międzynarodowej konferencji.



Przed admirałem Horthym przedelflowała w Kilonii wojenna flota niemiecka na czele z 26000-tonnowym pancernikiem „Gueisenu”

## „Prager Tageblatt” organem Henleina?

Ekspert Foreign Office przyjechał do Czechosłowacji

PRAGA, 24.8. (PAT). Rozeszły się pogłoski, jakoby największy dziennik niemiecki w Pradze „Prager Tageblatt” miał się stać własnością stronnictwa Henleina.

LONDYN, 24.8. (PAT). — Ashton Gwatkin, rzeczoznawca Foreign Office, przydzielony do misji lorda Runcimana, przyjechał dziś do Czechosłowacji do Londynu. W godzinach wieczornych odbył on konferencję z lordem Halifaxem, któremu zdał sprawę z dotychczasowych prac misji lorda Runcimana.

W intymnych kolach politycznych zwracają uwagę na fakt, że Ashton Gwatkin przybył do Londynu wkrótce po rozmowie, jaką w poniedziałek odbył w Mariborze z Henleinem.

PRAGA, 24 sierpnia (PAT). — Według „Narodni Politika”, rząd czechosłowacki nie zajął dotychczas stanowiska w kwestii odrzucenia przez SDP. projektów rządowych.

Pozwala to przypuszczać, że nowe podstawy do rokowań ma zaproponować lord Runciman.

Członkowie misji lorda Runcimana jeżdżą ciągle do krajów,

zamieszkałych przez ludność niemiecką, aby na podstawie własnych obserwacji sprawdzić dokładność informacji, podawanych im przez czynniki czechosłowackie i niemieckie.

Lord Runciman, pisze „Narodni Politika” — jest zdania, że poważną przeszkodą do porozumienia stanowią pewne słowa, których boją się niektóre koła polityczne. Do takich słów ma należeć „Autonomia”, którego boją się strona czeska, choć jedno cześnie proponuje Niemcom wielkie ustępstwa.

PRAGA, 24 sierpnia (PAT). — Dopiero teraz ogłoszone zostało uzasadnienie, złożone w parlamencie praskim do wniosku słowackiej partii ludowej, domagającego się autonomii. W uzasadnieniu tym, liczącym 80 stron

druku, stwierdzone zostało, że żądania autonomii dla Słowacji jest żądaniem całego narodu słowackiego. Oznacza ono zmianę organizacji państwa i jest jedynym rozwiązaniem sprawy, jeśli republika czechosłowacka chce rozwiązać problem podstawowy swego istnienia.

Autonomia Słowacji jest jedynym skutecznym zabezpieczeniem możliwości istnienia i możliwości rozwojowych narodu słowackiego. Żądanie ustawowego zabezpieczenia autonomii Słowacji jest nakazem zasady narodowościowej.

## Henlein pojedzie do Norymbergi

PRAGA, 24.8. (PAT). Konrad Henlein wraz ze sztabem swoich najbliższych współpracowników ma wziąć udział w tegorocznym zjeździe partyjnym w Norymberdze. Nazwiska członków SDP., którzy będą towarzyszyć Henleinowi do Norymbergi nie są jeszcze na razie znane. W każdym razie przez czas zjazdu partyjnego Henlein nie będzie brał bezpośredniego udziału w życiu politycznym Czechosłowacji.

## 118 lista strat włochów w Hiszpanii

RZYM, 24.8. Ogłoszono oficjalną listę strat oddziałów włoskich w Hiszpanii, noszącą kolejny numer 118. Lista zawiera 195 nazwisk żołnierzy włoskich, którzy zginęli w Hiszpanii.

## Chamberlain

wyjechał na wywczasy

LONDYN, 24.8. (PAT). Chamberlain opuścił Londyn i udał się na kilkudniowy odpoczynek na południe Anglii. Podczas swojej nieobecności będzie on utrzymywał ścisły kontakt z rządem.

## Konferencja Chamberlaina z Halifaxem

LONDYN, 24.8. (PAT). Premier Chamberlain konferował dziś z ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem i kanclerzem skarbu sir Johnem Simonem. W konferencji tej, jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, brał również udział sir Horace Wilson, osobisty doradca premiera, oraz sir Robert Vansittart, doradca dyplomatyczny rządu. Omawiano sytuację w Czechosłowacji, którą rząd brytyjski uważa za bardzo poważną, oraz zastanawiano się nad możliwościami przeszkodzenia dalszemu zaostrzeniu się sytuacji w Europie środkowej.

## Zatonął jacht

akad. związku morskiego

GDYNIA, 24 sierpnia. (PAT). Wczoraj w nocy w Basenie Prezydenta przy nabrzeżu pomorskim zatonął jacht akademickiego związku morskiego. Dwóch żeglarzy, znajdujących się na jachcie, uratowano.

Powodem zatonięcia było rzućenie jachtu na mieliznę w okolicy Kuźnicy i Jastarni, skąd jacht przywił do Basenu Prezydenta.

## Wyrok na Szalasi'ego zatwierdzony przez Sąd Najwyższy

BUDAPESZT, 24.8. (PAT). Po przeprowadzonej przed kilku dniami rozprawie sąd najwyższy, jako sąd ostatniej instancji, ogłosił dziś wyrok w sprawie przywódcy węgierskich narodowych socjalistów Szalasi'ego. Sąd utrzymał w mocy wyrok drugiej instancji, skazując Szalasi'ego na 3 lata ciężkiego więzienia.

## Pożar w garażu 47 aut padło ofiarą płomieni

KISZYNIOW, 24.8. (PAT). — W Kiszynieowie w garażu, należącym do Fawela Tomasza, wybuchł pożar. Ogień rozwinął się z wielką szybkością, ogarniając 47 stojących w garażu samochodów. Dzięki akcji ratunkowej straży pożarnej, płomień nie zdołał przeniesić się na znajdujący się w sąsiedztwie garażu wielki skład benzyny.

Właściciela garażu aresztowano pod zarzutem podłożenia ognia z zamiarem otrzymania od towarzystwa ubezpieczeń odszkodowania w sumie 1 miliona 100 tys. zł.



## Apel prof. Bujwida

Z Krakowa donoszą:

W związku z ostatnimi napadami na przechodniów, znany uczony nestor profesorów U. J. dr. Bujwid ogłosił następujące oświadczenie:

Obok napadów bandyckich, o jakich coraz częściej słyszymy, w kraju, mnożą się w zastraszający sposób objawy partyjnego zdziwienia. Przed kilkoma dniami, został ciężko pobity i poranny dziennikarz krakowski. — Napastnicy pod osłoną nocy pokaleczyli człowieka. Jaki cel tej napaści? Taki czyn dyskredytuje i spada winą na całe nasze społeczeństwo.

Ojcowie i Matki! Ratujcie Wasze dzieci przed tak straszną moralną zarazą, która plami cały nasz naród — dawniej a może jeszcze dotąd — uważany za naród szlachetny i rycerski.

Prof. ODÓ BUJWID.

## Zasiłki dla żołnierzy Obrony Narodowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego”, telefonuje:

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśnia, że żołnierze Obrony Narodowej oprócz uznania społeczeństwa za ich ofiarę służbę dla państwa muszą mieć pewność, że służba ta nie narazi ich i ich rodziny na większe straty materialne.

W wielu wypadkach jednak, na skutek braku wyrobienia patriotycznego i zrozumienia potrzeb obrony kraju, niektórzy pracodawcy potrącają żołnierzom Obrony Narodowej dniówki za czas odbywania ćwiczeń.

Na ogół większość żołnierzy Obrony Narodowej — to robotnicy opłacani dziennie, posiadający na swym utrzymaniu rodziny.

Ministerstwo spraw wojskowych już dawno wprowadziło dla robotników, zatrudnionych w zakładach wojskowych dodatkowe zasiłki za czas odbywania ćwiczeń.

W podobny sposób, przy dobrej woli pracodawców, można by uregulować wypłatę zarobków za dni ćwiczeń w oddziałach Obrony Narodowej również i robotnikom zatrudnionym w zakładach prywatnych. Poniesione z tego tytułu straty pracodawców będą b. niewielkie, ponieważ ilość takich płatych dni ćwiczeń wyniesie na rok zaledwie około 20.

Podkreślić należy z uznaniem, że wiele instytucji i pracodawców prywatnych, z własnej inicjatywy odniosło się do tej sprawie przychylnie i zarobki odbywającym ćwiczenia wyplaca, traktując je jako świadczenia na F. O. N.

Jest bezsprzecznie rzeczą organizacyjną przemysłowych i społecznych, aby zechciały swym autorytetem wpłynąć na tych pracodawców, którzy dotychczas nie zgodzili się ponosić ulewielkich świadczeń na rzecz obrony państwa, aby zmienili swe stanowisko i zapewnili żołnierzom Obrony Narodowej beztrudne szkolenie wojskowe.

## Niemcy wycofały się z mistrzostw tenisowych Ameryki

NOWY JORK, 24.8. (PAT) — Prasa amerykańska donosi, że Niemcy wycofały się z mistrzostw tenisowych Ameryki. Powodem tej decyzji była — jak twierdzi dzienniki — odmowa Budgeta przyjazdu do Berlina, mimo zawarcia z nim umowy. Drugim powodem miał być znany list tenisistów amerykańskich, występujących w obronie uwięzionego von Cramma

# Straszna katastrofa lotnicza

## 2 samoloty zderzyły się i spadły na zakłady przemysłowe. -- Wybuch zbiorników benzyny wywołał wielki pożar. -- 13 osób zginęło. -- 190 odniosło rany i poparzenia

TOKIO, 24.8. (PAT). Dwa samoloty, które przelatowały na niezbyt znacznej wysokości nad miasteczkiem Omori w pobliżu Tokio, wpadły na dach jednego z miejscowych zakładów przemysłowych.

Nastąpił wybuch zbiorników benzyny, który wywołał pożar fabryki.

TOKIO, 24.8. (PAT). Przyczyną katastrofy samolotowej na przedmieściu Tokio Omori była gęsta mgła, która zmniejszyła do minimum widzialność i była przyczyną zderzenia

dwóch samolotów, które dokonywały lotów ćwiczebnych.

Rozmiary katastrofy są większe, niż pierwotnie przypuszczano. Trzech z 8 członków załogi samolotu zabiło się na miejscu, 5 odniosło bardzo ciężkie rany.

Jeden z lotników usiłował wyskoczyć ze spadochronem, ale spadochron nie otworzył się i lotnik rozstrzaskał sobie czaszkę ginąc na miejscu.

Jeden z samolotów po zderzeniu spadł na podwórzu fabryki, w której pracuje około 200 ro-

botników. W chwili, gdy rzucili się oni na pomoc załodze rozbitego samolotu, nastąpił straszny wybuch rezerwuaru z benzyną. 9 osób zginęło od tego wybuchu, a przeszło 150 odniosło rany.

Fabryka stała w płomieniach. Prócz fabryki splonęły dwa domy mieszkalne. Drugi samolot spadł na dach domu mieszkalnego ponad łaźniaką. Obaj lotnicy, którzy się w nim znajdowali zginęli.

TOKIO, 24.8. (PAT). We dług ostatnich wiadomości lic-

ba rannych i poparzonych w katastrofie samolotowej w Omori ślega 190 osób. Ogółem 13 osób zginęło w katastrofie.

## Znów incydent na Dalekim Wschodzie

TOKIO, 24.8. (PAT) — Dnia 22 b. m. kilku żołnierzy sowieckich oddziałów pogranicznych przekroczyło granicę japońską na Sachalinie w pobliżu m. Anbetsu, lecz wycofało się na widok zbliżającego się patrolu japońskiego.

# Konferencja przedwyborcza w Filharmonii

## Lewica przeprowadzi plebiscyt, jeśli wybory do rady miejskiej nie będą bezstronne

W sali filharmonii odbyła się, wczoraj o g. 19-ej pierwszej, wielka konferencja przedwyborcza stronnictw lewicowych.

Konferencję zorganizował O. K. R. PPS., zapraszając na nią przedstawicieli niemieckiej socjalistycznej partii pracy, Stronnictwa Ludowego, Klubu Demokratycznego, Bundu, oraz klasowych związków zawodowych, zrzeszonych w OKZZ.

Na salę wpuszczano jedynie delegatów, którzy mogli wylegitymować się kartami uczestnictwa.

Estradę filharmonii i całą salę zdobiły czerwone sztandary. — Obrady zagań przewodniczący OKR. PPS., p. Artur Szewczyk, witając reprezentantów bratnich stronnictw i organizacji, których zaprosił do prezydium.

Na samym wstępie odczytano dwie depechy od CKW. PPS., oraz od wybranego przez poprzednią, socjalistyczną radę miejską, kandydata na prezydenta m. Łodzi, b. posła Norberta Bar-

lickiego.

Depechy gratulacyjne, życzące konferencji robotniczej, poświęconej wyborom samorządowym, owocnych obrad, tłum powitał frenetycznymi oklaskami.

Z kolei b. kandydat na wiceprezydenta Łodzi, p. Dratwa wygłosił obszerny referat o nowej ordynacji wyborczej do samorządu. W referacie swym prelegent omówił stanowisko lewicy wobec nowej ustawy, poddając niektóre jej postanowienia surowej krytyce. Szczególnie ostro skrytykował mówca przesilenie proporcjonalności głosowania, oraz utrzymanie t. zw. „geometrii wyborczej”, dającej władzom administracyjnym pośrednio zbyt szerokie pole do wpływu na wynik wyborów.

Drugi mówca, p. Potkański wygłosił referat n. t. „Walka o socjalistyczny samorząd w Łodzi”. P. Potkański nakreślił dzieje samorządów socjalistycznych w naszym mieście na przestrzeni ostatnich 20 lat, omówił ko-

lejno działalność wszystkich kadencji socjalistycznych rad miejskich, malując w dość jaskrawych barwach ich zdobycze i zasługi dla mas pracujących. — Przytoczył przy tym mnóstwo cyfr dla ilustracji całokształtu ich gospodarki i działalności.

Ostatni prelegent, p. Wachowicz w długim wywodzie omówił ogólną sytuację polityczną w świecie, Europie i Polsce, oraz doniosłą rolę demokracji w ukształtowaniu najbliższej przyszłości.

Dalej mówca, wracając do sprawy wyborów, wskazał, że lewica, a zwłaszcza PPS. pójdzie do wyborów tylko pod warunkiem, że odbędą się one na zasadach sprawiedliwych i pozwolą bezstronnie zorientować się w nastrojach ulicy robotniczej. — Jeżeli zaś ten warunek nie zostanie spełniony, PPS. wstrzyma się od głosowania, przeprowadzi natomiast plebiscyt, aby wysłuchać opinii rzesz robotniczych. Po referatach p. Balcerek

w imieniu Str. Ludowego, plk. Więckowski w imieniu Klubu Demokratycznego, b. pos. Zerbe w imieniu NSPP, i p. Lerner w imieniu „Bundu” odczytali deklaracje, solidaryzujące się ze stanowiskiem PPS. w sprawie wyborów samorządowych.

P. Wachowicz omówił jeszcze w końcu sprawę obchodu 20-lecia odzyskania Niepodległości. Będzie on zorganizowany oddzielnie przez specjalny komitet robotniczy w rocznicę powstania rządu ludowego w Lublinie w dniu 7 listopada r. bież., celem zadokumentowania doniosłej roli proletariatu w walce o Niepodległość.

Na zakończenie konferencji przyjęto szereg rezolucji w duchu wygłoszonych przemówień.

## Narada

koła parlamentarnego O. Z. N.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 1 września z okazji większego, jak zwykle, zjazdu posłów do Warszawy, odbędzie się narada członków klubu parlamentarnego OZN. dla powzięcia decyzji czy i jakie projekty wnieść do sejmu na nadchodzącej sesji.

Jak wiadomo, ostatnie uchwały rady naczelnej OZN. przewidywały dwa projekty o organizacjach rolnictwa i o izbach kultury.

## Projekt ustawy o sądach obywatelskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ministerstwie sprawiedliwości wznowiono prace nad projektem ustawy o sądach obywatelskich, wycofanym z izby podczas ub. sesji.

## Estoński minister ofiarą wypadku samochodowego

RYGA, 24.8. (PAT). W pobliżu Tallina samochód, którym wracał z podróży inspekcyjnej estoński minister oświaty Jaackson zderzył się z samochodem ciężarowym i uległ rozbiciu. Minister odniósł poważne obrażenia i został natychmiast przewieziony do szpitala wojskowego w Tallinie. Również szofer odniósł dość ciężkie rany.

# Schuschnigg musi udowodnić swe aryjskie pochodzenie

PARYŻ, 24 sierpnia (Tel. w.). Jak donosi dziennik paryski „L'Intransigeant”, do probostwa w Kamnik w Jugosławii nadeszło pismo ostatniego kanclerza austriackiego Kurta v. Schuschnigga, z prośbą o nadesłanie mu aktu urodzin jego dziadka i pradiadka.

Schuschnigg, na żądanie władz niemieckich, udowodnić musi swe aryjskie pochodzenie. Rodzina ekskanclerza pochodzi z Łukowic, małej wioski słoweńskiej niedaleko Kamnika. Pradkowie ekskanclerza nosili nazwiska Susnik.

WIEDEN, 24 sierpnia (PAT). W związku z pogłoskami prasy zagranicznej, na temat losu kanclerza Schuschnigga oraz innych austriackich osobistości politycznych, oświadczone dziś dziennikarzem zagranicznym ze strony oficjalnej, że doniesienia, jakoby w mieszkaniu b. kanclerza wmurowany został aparat radiowy, nastawiany niezależnie od jego woli, są nieprawdziwe. Schuschnigg nie posiada obecnie radia, może natomiast korzystać z bogatego księgozbioru, a nawet przyjmować odwiedziny legitymistów austriackich. Na wolności znajduje się już baron

Werkmann, natomiast przywódca ruchu legitymistycznego baron Wiesner w dalszym ciągu przebywa w Dachau. Zaprzeczają również wiadomościom o śmierci w Dachau b. burmistrza Wiednia dr. Schmitza.

## Bunt kadetów w byłej Austrii

WIEDEN, 24 sierpnia. — Niezadowolone wzbierające w szeregach oficerskich dawnej armii austriackiej przenosi się ostatnio również na szkoły oficerskie. — Jak donoszą z Gracu, w szkole kadetów w Liebenau, podporządkowanej po Anchlussie dystryktowi Berlina, doszło do poważnych incydentów. Grupa ka-

detów napadła na kierownika szkoły i dotkliwie go poturbowała. Zbuntowani kadeci spalili książki klasowe. W związku z tym, aresztowano 17 kadetów, na co olbrzymia większość kolegów aresztowanych, odpowiedziała zgłoszeniem swego wystąpienia ze szkoły kadetów, oświadczając, „że nie chce nosić mundur armii hitlerowskiej”. Zgłoszenie takie podpisał również syn b. posła Austrii w Rzymie i ministra spraw zagranicznych, Berger - Waldenegg. Wypadki w Liebenau łączą się z coraz częstszymi wypadkami zgłaszania dymisji przez byłych oficerów austriackich wywarły w kierownictwie sił zbrojnych Rzeszy olbrzymie wrażenie.

# 18 grudnia wybory do rady miejskiej w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach samorządowych obiega i utrzymuje się wiadomość, że wybory do rady miejskiej w Warszawie wyznaczone będą na dzień 18 grudnia, t. j. na ostatnią niedzielę przedwią-

teczną.

Ponieważ okres wyborczy w wielkich miastach wyznaczony został w ordynacji na 60 do 78 dni, więc rozpisanie wyborów musiałyby nastąpić między 1 a 18 października.



## Przedstawiciele Z.N.P. nie konferowali z marszałkiem Sławkiem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze Związku Nauczycielstwa Polskiego stwierdzają, że wbrew pogłoskom kolportowanym przez prasę ani p. Nowicki ani p. Kwiatkowski, ani b. prezes związku p. Kolanek nie byli w tym roku w Juracie i nie konferowali z marsz. Sławkiem.

## Prokurator Goryczko przeszedł w stan spoczynku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przeszedł w stan spoczynku na własną prośbę prokurator sądu okręgowego w Lublinie Goryczko.

Występował on w głośnych procesach córki b. kuratora Lewińskiego i w sprawie 47 oskarżonych o przynależność do Białoruskiej partii komunistycznej.

## Starosta rybnicki kierownikiem dóbr w Pszczynie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarząd przymusowy majątków w Pszczynie zostaje zniesiony. Wszystkie należności skarbu państwa zostały uregulowane a gospodarka uporządkowana.

Normalne kierownictwo dóbr pszczyńskich ma objąć obecnie dotychczasowy starosta w Rybniku, p. Jan Uygłenda.

## Reprezentacyjny film Gdańsk—Gdynia

GDANSK, 24.8. (PAT) — Zarządy portowe Gdańsk — Gdynia rozpoczęły w tych dniach nakręcanie reprezentacyjnego dźwiękowego filmu portowego. Będzie to film propagandowy, przedstawiający do skonałe urządzenia techniczne obu portów, ich wyposażenie, nowoczesne magazyny, hale składowe, elewatory zbożowe i spichrze, oraz da obraz szybkiej i sprawnej pracy i rozwoju portów.

Film narazie opracowany zostanie w wersji węgierskiej i wyświetlany będzie na zorganizowanej przez zarządy portowe wystawie w Budapeszcie.

## Dwaj ministrowie zagraniczni przyjeżdżają do Warszawy

WARSZAWA, 24.8. (PAT) — Dnia 2 września r. b. przyjeżdża do Polski na zaproszenie rządu polskie go jugosłowiański minister handlu i przemysłu dr. Milan Vrbanić. Panu ministrowi towarzyszy małżonka oraz p. Grgasevic, naczelnik wydziału turystyki.

W tym samym czasie przyjeżdża również na zaproszenie rządu polskiego duński minister handlu, przemysłu i żeglugi p. Kjaerboel. Panu ministrowi Kjaerboel towarzyszą: inż. Knud Hojgaard, prezes związku inżynierów w Danii oraz prezes towarzystwa polsko-duńskiego w Kopenhadze i p. Skat Rórdam, szef gabinetu ministra.

Obaj ministrowie zabawią w Polsce parę dni, zwiedzą szereg ważniejszych ośrodków przemysłowych i wezmą udział w otwarciu targów wschodnich we Lwowie.

## Zgon

### ś. p. prof. Sosnowskiego

WARSZAWA, 24 sierpnia. — (PAT.) — Dziś o godz. 13 zmarł w Warszawie ś. p. Jan Sosnowski, profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, członek założyciel towarzystwa naukowego warszawskiego, były wielokrotny dziekan wydziału rolniczego i rektor S. G. G. W.

# Wicegubernator brytyjski zamordowany przez terrorystów arabskich w Palestynie

Napady na posterunki policyjne. — Krwawe walki między Nazaretem a Tyberiadą

JEROZOLIMA, 24 sierpnia. — (ZAT.) — Dwaj terroryści arabscy wtargnęli dziś do biur administracji rządowej na okręg Dżenin w mieście Dżenin i wszedli do gabinetu wicekomisarza okręgu Mofatta, sześcioma strzałami rewolwerowymi położyli go trupem na miejscu. Zwłoki Mofatta zostały przewiezione do Haify. Mofatt jest drugim wysokim urzędnikiem brytyjskim w Palestynie, który pada ofiarą zamachów terrorystycznych w Palestynie.

W październiku r. ub. zamordowany został przed kościołem w Nazarecie gubernator okręgu Gallei Andrews. Zabójcy Mefatta zbiegli.

Dziś opustoszała kolonia żydowska Ruchama w okręgu Gazy. Ruchama jest najbardziej na południe wysuniętą osadą żydowską w Palestynie. Dziś opuścił Ruchama nadzorca tamtejszych plantacji cytrusowych po uprzednim zwinięciu miejscowego posterunku policyjnego. Ubiegłej soboty banda terrorystów arabskich dokonała napadu na ten posterunek. Policja odparła napad, zabijając dwóch i raniąc 10 terrorystów.

Banda, złożona z 8 uzbrojonych terrorystów arabskich, do-

konała ubiegłej nocy napadu na posterunek policji w Lydda — (Ludd). Po rozbrojeniu straży terroryści zabrali 7 karabinów i amunicję i zbiegli.

Banda, złożona z 50 terrorystów arabskich, dokonała w nocy napadu na oddział urzędu ziemskiego nad mostem Allenby'ego po stronie transjordanjskiej. Terroryści zranili trzech inżynierów, rosjan, urzędników departamentu ziemskiego rządu palestyńskiego.

Urzędowo komunikują, że w starciu z bandą terrorystyczną, niedaleko wsi Kefar - Hama, w drodze między Nazaretem a Tyberiadą, zabitych zostało 14 terrorystów arabskich. Zdobyć woj ska padło 11 karabinów.

Do starcia doszło po napadzie bandy na samochód, eskortowany przez policję, który był ostrzeliwany z okolicznych gór. Zaalarmowany oddział wojskowy odpowiedział ogniem i bandę przepędził. Jeden żołnierz angielski został ciężko ranny.

W odpowiedzi na starania Agudas - Israel w sprawie ubezpieczenia dostępu nabożnych żydów w miesiącu Elul do Grobu Racheli w drodze do Betlejem, komisarz okręgu jerozolimskiego zakomunikował dziś władzom

Agudy, że w roku bieżącym nie może zezwolić na tradycyjne pielgrzymki na grób Racheli.

## Król Ibn-Saud nie interweniował w sprawie Palestyny

LONDYN, 24 sierpnia (ZAT.)

Koła urzędowe zaprzeczają do-

niesieniu wczorajszej prasy wie czorowej jakoby król Ibn-Saud miał się zwrócić do rządu angielskiego z propozycją pozostawienia na okres 10 lat statutu quo w Palestynie, aby w międzyczasie nastąpiło porozumienie arabsko-żydowskie. Jak zapewniają, Foreign Office nie otrzymał od króla Ibn - Sauda żadnych podobnych sugestii.

## Plan osiedlenia uchodźców w Sandżaku-Aleksandretty

PARYŻ, 24.8. (PAT) — Prasa francuska donosi ze Stambułu, że rząd turecki rozpocząć miał z organizacjami żydowskimi Europy pertraktacje w sprawie osiedlenia w Sandżaku Aleksandretty około 100 tys. imigrantów żydowskich.

BERN, 24.8. (PAT) — Komunikat rządu federalnego donosi, że przedstawiciel wysokiego komisarza ligi narodów do spraw uchodźców z Niemiec, lord Duncannon odbył szereg konferencji z przedstawicielami rządu szwajcarskiego, z której wyniósł przekonanie, że Szwajcaria nie jest w stanie przyjąć imigrantów - żydów, na swym terytorium.

Lord Duncannon złożył odpowiedni raport w. komisarzowi ligi narodów i międzynarodowemu komitetowi w Londynie i zajął się zbadaaniem do jakich krajów istnieje możliwość kierowania emigrantów - żydów z Niemiec i tych emigrantów, którzy znaleźli się już na terytorium Szwajcarii.

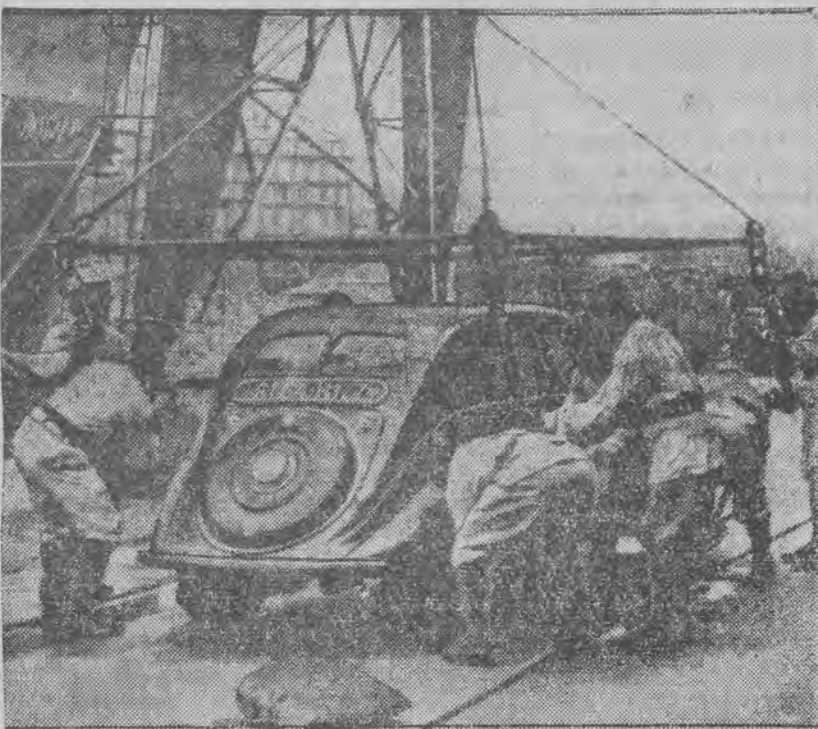
## 200 rodzin żydowskich osiedli się na Filipinach

MANILA (Filipiny). Prezydent Roosevelt polecił wysokie-

mu komisarzowi USA na Filipinach, Mac Nuttowi, wydać zezwolenie na osiedlenie się na wyspach filipińskich 200 rodzinom żydowskim (ogółem 1.000 osób) z Niemiec i Austrii. Gmina żydowska w Manili postanowiła niezwłocznie poczynić wszystkie niezbędne przygotowania do przyjęcia 100 rodzin uchodźczych. Gmina zwróciła się do władz o wydanie zezwoleń na praktykę w kraju dla 20 żydowskich lekarzy i 25 lekarzy - asystentów. Nadto gmina zaproponowała wyznaczenie obszarów rolnych dla tych imigrantów, którzy zamierzają osiedlić się na roli.

Selekcji imigrantów dokona Hilfsverein der Juden in Deutschland. Każda kandydatka będzie wymagała zatwierdzenia wysokiego komisarza USA na Filipinach. Zezwolenia na osiedlenie się otrzymują tylko osoby wykwalifikowane w odpowiednich zawodach. Każdy imigrant musi posiadać najmniej 200 pesetas.

## Port w Marsylii unieruchomiony



Z powodu strajku robotników w porcie marsylijskim rząd polecił oddziałom wojskowym senegalczyków zająć się wyładunkiem najpilniejszych ładunków.

## Franke Hawks zginął w katastrofie lotniczej

AURORA (stan N. Jork), 24.8. (PAT.) — Słynny lotnik amerykański komandor Franke Hawks zginął wczoraj w katastrofie lotniczej.

Hawks zamierzał wypróbować nowy typ małego samolotu. — Wkrótce po starcie samolot za-

wadził skrzydłem o druty telefonizacyjne — spadł na ziemię i spłonął. Hawks doznał tak poważnych uszkodzeń, iż po kilku godzinach zmarł w szpitalu. Lotnik towarzyszący Hawksowi — walczył ze śmiercią.

## Tragiczna pomyłka

Strażnicy zastrzelili pływaka

HENDAYE, 24.8. (PAT) — Tragiczny incydent wydarzył się na granicy francusko - hiszpańskiej w pobliżu Hendaye. Trzech francuzów, kąpiąc się w morzu na plaży po stronie francuskiej popłynęło w kierunku hiszpańskiej plaży, mimo ostrzegawczych nawoływań strażników granicznych. Gdy okrzyki nie skutkowały, strażnicy kilkakrotnie

strzelili do pływaków. Jedna z kul trafiła jednego z nich, niejakiego Bulzo'a, pochodzącego z Pau, zabijając go na miejscu. Zwłoki zabitego przetransportowali na plażę do Hendaye towarzysze zabitego. Wstępne śledztwo wykazało, że strażnicy wzięli pływaków - francuzów za dezertersów z terenu hiszpańskiego.

## Odroczenie służby wojskowej dla studentów 1-go roku

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wojskowych poleciło władzom poborowym (P. K. U.) wydać w dniu 30 września r. b. wszystkim poborowym z cenzusem kat. A., przyjętym na pierwszy rok studiów, którzy nie odbyli służby pracy bez własnej winy i nie zostali wcieleni do szeregów,

jak również tym, którzy służbę pracy odbyli, a do szeregów nie zostali wcieleni, zaświadczenia o odpowiedniej treści.

Na podstawie tych zaświadczeń władze administracji ogólnej mogą udzielać studentom 1. roku odroczeń służby wojskowej na zasadzie art. 67 ustawy w przeciągu 6 tygodni od dnia 30 września.

## „Salto mortale” więźnia z pędzącego pociągu

TOMASZÓW, MAZ., 24 sierpnia. (Tel. wł.) — Z Tomaszowa Mazowieckiego powracał pod eskortą policji do więzienia w Międzybuziu niejakiego Kałużny, który od samego Tomaszowa narzekał na silny ból żołądka i w pewnym momencie poprosił eskortującego go policjanta, aby pozwolił mu wejść na chwilę do ubikacji.

Policjant, nie podejrzewając

podstępu, zezwolił na to, sam zaś na wszelki wypadek stanął obok zamkniętych drzwi.

Gdy tylko Kałużny znalazł się sam, błyskawicznie otworzył okno i dokonał artystycznego „salto mortale” na tor kolejowy.

Zuchwały skok udał się więźniowi, który mimo natychmiastowego zatrzymania pociągu, zbiegł.

## Dwuletnie śledztwo ukończone w wielkiej aferze „Phoenixa”

WIEDEN, 24 sierpnia — (Tel. wł.) — Po dwuletnich dochodzeniach zamknięte zostało śledztwo w olbrzymiej aferze towarzystwa ubezpieczeniow. „Phoenix”, którego upadłość wywołała swego czasu duże wrażenie w międzynarodowym świecie finansowym, zachwiała walutą austriacką i spowodowała również duże straty dla ubezpieczonych w Polsce.

Akta śledztwa zostały przekazane prokuratorowi, który przystąpił już do sporządzania aktu oskarżenia.

Na ławie oskarżonych znajduje się cała dyrekcja „Phoenixa” w osobach dr. Roberta Regrisa, Zygryda Mendelsohna, prof. Alfreda Bergera i głównego buchaltera Edwarda Hannyego.



# Europa w oczach optymisty

## VII. Żegnam już, niestety, Paryż, ale za to witam Marsylię

VII.

Paryż, w sierpniu.

Ciężko, z prawdziwym bólem serca rozstaje się człowiek z nadsekwąską stolicą. Właściwie nie mnie przecież z tym miastem nie wiąże. Środowisko teoretycznie obce, nie posiadam w tym mieście wcale krewnych, bardzo nie licznych tylko znajomych, jestem prawie sam, władając językiem tylko w granicach jako takiego porozumienia się. A jednak w miarę, jak zbliża się godzina wyjazdu, smutno się robi na duszy. Nie będę się już mógł zanurzać w ruchliwym tłumie i ginąć w nim niepostrzeżenie, co stanowi przecież jedną z największych przyjemności dla zamkniętego obserwatora. Skończy się przesiadywanie godzinami na ulicach przed niezliczonymi kawiarniami i wsłuchiwanie się i wpatrywanie w przeleważącą się falę ludzka, płynącą warkotem i burzliwie, a jednak działającą jakoś kojąco i rozweselająco. To nurzanie się w życiu paryskim, ten niemy kontakt z dziesiątkami tysięcy ludzi najprzeróżniejszych warstw społecznych jest źródłem niewyczerpanych, co chwilę zmieniających się i układających w barwny łańcuch poznania wrażeń, których nie daje i dać nie może żadne inne miasto na świecie. A przy tym wrażenia te tak bardzo odpowiadają najtajniejszym marzeniom o społeczeństwie ludzi wolnych, milujących wolność, a przy tym społecznie karnych, jak nigdzie na świecie.

Znają chyba wszyscy historykowie o tym, jak to w izbie francuskiej zaproponowano kary za rzucanie na ulicę stolicę papierków i zużytych biletów tramwajowych. Wtedy to jeden z połów zerwał się i krzyknął:

— Nie po to król francuski

dał głowę pod gilotynę, aby obywatelowi nie wolno było rzucać papierka na ulicę!

I paryżanie rzucają nadal papierki, gdzie im się podoba.

Ale wystarczy spojrzeć na skrzyżowanie ulic, gdzie jeden policjant reguluje fantastyczny wprost ruch samochodowy, a nikt wogóle nie reguluje ruchu pieszego, aby zrozumieć, jak wielką jest karność i poczucie porządku w każdego obywatela francuskiego. — Wystarczy przystanąć obok olbrzymiego węża, wijącego się do kasy popularnego kina na bulwarach, albo wstąpić na chwilę do t. zw. milk - baru amerykańskiego, gdzie przewijają się przy ciasnym kontuarze stale setki ludzi, aby ujrzeć ten wspaniały amalgamat skrajnej wolności indywidualnej i radości życia ze zrozumieniem konieczności porządku i systematyczności oraz z karnym podporządkowaniem się nie pisanym przepisom pierwszeństwa dla wcześniejszych. Nikomu nawet na myśl nie przyjdzie, aby ukradkiem zająć bliższe miejsce w kolejkę lub przecisnąć się przez tłum, schodzący do metra. — A przecież paryżanie są ludźmi żywymi i pełnym temperamentu, któremu się w gruncie rzeczy zawsze śpieszy, jako że ma do pokonywania wielkie przestrzenie, a pragnie na komunikację zużywać jak najmniej czasu.

W paryskiej kawiarni emoka się na kelnera, co było by u nas uważane za szczyt nieprzyzwoitości. Ale co powiedziała by nasza pani, gdyby kelner, gdy podchodzi nie spostrzeżony pukał ją kilka razy palcem w ramię, chcąc zwrócić na siebie uwagę i przyjąć obstalunek? — Ale w Paryżu dzieje się tak na każdym kroku. Kelner ma głęboko zakorzenione poczucie

równości. a to, że gość jest być może milionerem, lub arystokratą, bynajmniej go nie obchodzi. Zamiast uniżonych zwrotów w rodzaju: „Moje uszanowanie dla pana dziedzica!“, „Co szanowny pan rozkaże?“ etc., słyszy się jedynie zwykle „Bonjour, Monsieur!“, a po przyjęciu obsalunku kelner oddala się, najwyżej kiwnąwszy głową. Ani śladu owych „Do usług szanownego pana!“ „Już się robi!“, „Biegnę na jednej nodze!“ Ale obsługa jest doskonała i błyskawiczna. Czy brak tych wszystkich dodatków „literackich“ oznacza brak szacunku dla gościa? Albo czy ten potok fagasowskiej uniżoności, u nas tak często spolykanej, dowodzi szacunku dla gościa? Nie podobnego! Bije z nich obłuda słuszałności, będąca jakimś smutnym echem czasów niewolnictwa, czy pańszczyzny...

Mówi się wiele o tym, że w sierpniu Paryż jest w tym roku wyjątkowo wyludniony. Mój Boże! Wystarczy porównanie z jakimkolwiek załoczonym z powodu okolicznościowego zjazdu miastem, nawet stolicą innego kraju, aby się z tego wyludnienia uśmieć. Rzeczywiście wjechały setki tysięcy, jeśli nie miliony ludzi. — Przecież we Francji weszły obecnie w modę rozjazdy urlopowe po niezwykle tanich cenach na Rivierę, czy nad Atlantyk. Mosa so-

bie na nie pozwolić zarówno górniczy, jak robotniczy fabryczni i trzeba stwierdzić, że korzy stają z tych możliwości w pełni. Ale że dziesięciu paryżan w tempie swego życia starczy co najwyżej za stu innych ludzi, więc potok życia nie zwalnia się ani o jotę. Nawet odnosi się wrażenie, że ci, którzy pozostali, zdwajają tempo, aby tylko nurt życia nie osłabł.

Z powodu lata lwia część teatrów jest zamknięta, a grają jedynie w lekkich teatrzykach farsy i komedijki. Ale za to w tych teatrzykach jest rojno, a w kinach, zarówno na Polach Elizejskich, jak na peryferiach, ludzie tłoczą się płacąc jak na nasze stosunki wysokie ceny biletów. Gdy nadchodzi wieczór, paryżanin umie otrząsnąć z siebie dzień pracy i trosk powszednich i poświęcić kilka godzin na całkowite odprężenie. Dlatego też dokoła rozbrzmiewa śmiech i zadowolenie, które u nas w publicznych lokalach są takim rzadkim gościem, że czołowiek rozbawiony jest zazwyczaj przedmiotem powszechnego zainteresowania. Nie umiemy się bawić! Nie umiemy się śmiać! W kabarecie, czy w teatrzyku czyhamy na możliwość skrzytykowania tego, co nam daje, lub tych, którzy grają. Z zadowoleniem skonstatujemy, że oto powiedziany dowcip jest kiepski, lub stary. A francuz po dniu poważnej i ciężkiej pracy, umie wieczorem stać się dzieckiem, laskającym śmiechu i użycia i podającym się z rozkoszą zabawie, wychodzącym o choczko na jej spotkanie z rozmaitymi ramionami. Jest to wielka, godna najwyższego podziwu i zazdrości mądrość życiowa, ułatwiająca przebrnięcie przez najtrudniejsze okresy roku!

Można by tak bez końca gawędzić o tych napozór drobnych zaletach i walorach, które stwarzają nieodpartą sympatię dla tego miasta, słusznie nazwanego stolicą Europy. Ale niestety, pociąg nie czeka i uwozi nas, uśmiechających się prawie przez łzy, na południe, do Marsylii.

\*

Największy port francuski mógł by być przez dłuższy czas terenem bardzo interesujących obserwacji. Niestety, ujrzałem go właściwie tylko przez dziurkę od klucza, bowiem nasza koczonnicza wycieczka zatrzymała się tam przejazdem zaledwie przez jeden dzień. Zdążyłem objechać motorówką port, podziwiając jego wspaniałe urządzenia i kipiące w nim życie. Po południu przejechałem się tramwajem na Corniche, skąd przez całą drogę rozciąga się malowniczy widok na port i morze, wreszcie po zapadnięciu zmroku wiochyłem się przez trzy godziny ulicami miasta. — Tutaj w jeszcze bodaj większym stopniu, niż w Paryżu, rzuca się w oczy wolność i równość wszystkich. Na każdym kroku przedstawiciele wszystkich kolorowych ras świata, murzyni, marokańczycy, chińczycy, metysi, mulaci — a wszyscy w jak najlepszej komitywie i przyjaźni między sobą o-

raz z marsylijskimi przesiadują przy wspólnych stolikach w restauracjach i kawiarniach, racząc się pieprzną zupą rybną z kluskami, lub grzankami, ostrygami, winem i czarną kawą. Jowialna gadatliwość i nieszkodliwa błaga prowansalskich wogóle, a marsylijskich w szczególności, jest przystawiająca. I rzeczywiście na każdym kroku jakiś Mariusz czy Olive, prowadzą żywione pogawędki ze swymi różnokolorowymi kolegami, a co kilka chwil rozlega się szczery śmiech basowy opowiadającego, któremu towarzyszy wyrzucanie błękitnego i szczerzenie zębów przyjaciela - murzyna, lub wyzieraający z poza przymrużonych powiek uśmiech skończył oczów żółtoskórego chińczyka. W każdym razie na ulicach panuje gwar do późnej nocy, całe rodziny przesiadują długo w kawiarniach, podczas gdy dzieciaki bawią się tłumnie na ulicach, waleśając się pod nogami przechodniów. Matka nie odmawia sobie przyjemności pójścia z ojcem do kawiarni, a ponieważ nie może zostawić swych pociech w domu, więc poprosi zabiera je ze sobą.

Na ulicach tego portowego miasta, będącego ściekiem najprzeróżniejszych elementów awanturniczych z całego świata, na każdym kroku czyhają na dzieci i podrastającą młodzież najprzeróżniejsze pokusy, mogące młode pokolenie całkowicie wykołebać i moralnie zniszczyć. A jednak tylko znikomy procent wchodzi na złe i niebezpieczne drogi. Lwia część już od wielu pokoleń wyrasta na jowialnych, sympatycznych, porządných obywateli, milujących wolność i równość, a przy tym ceniących karność i solidarność w życiu publicznym. Składają oni jeszcze jedno świadectwo prawdziwej odwiecznej o wspaniałych, nieporównanych walorach narodu francuskiego, który chce, lubi i potrafi żyć i używać życia w beztróscie, ale umie również waleczyć o swój byt i swoje prawa, a w momentach decydujących z najwyższym poświęceniem bronić swej pięknej ojczyzny.

G. Wassercug.

**DANIELLE  
DARRIEUX**

w najweselszej  
komedii  
pełnej pikanterii  
i arocyzabawnych  
nieporozumień p. t.

**MOJA PANNA**

**M A M A**

JUŻ JUTRO  
W KINIE  
„CASINO“

**Święto Jesieni w Palestynie**

Wyjazd 21 września **zł. 370**

**Wycieczka do Warny (Bułgaria)**

Wyjazd 1 września **zł. 170**

**Miesięczna Wycieczka do Francji**

Wyjazd w dowolnym terminie **zł. 350**

**Miesięczna wycieczka do Włoch**

Wyjazd w dowolnym terminie **zł. 270**

Zapisy i informacje:

**POLTOUR**

**Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.**

LÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TELEFON 107-86.

### Antysemici hitlerowscy wywierają nacisk na Litwę

Kowno, w sierpniu.

Po zawarciu nowego litewsko-niemieckiego układu gospodarczego, który 1 sierpnia wszedł w życie, znalazły się Niemcy, jako dostawca Litwy, znowu na pierwszym a jako odbiorca produktów na drugim miejscu w litewskim handlu zagranicznym za Anglią, która wciąż jeszcze zajmuje pierwsze miejsce, jako odbiorca Litwy. Nowy litewsko-niemiecki układ gospodarczy przewiduje ogólny obrót 90 milionów litów, t. zn., że Litwa kupuje w Niemczech za 45 milionów litów towarów i za tę samą kwotę dokonuje dostaw do Niemiec.

Ale teraz zaczynają Niemcy na podstawie tej przodującej pozycji w litewskim życiu gospodarczym rugować żydów z litewskiego gospodarstwa. Firmy niemieckie otrzywały instrukcje, by zwolniły swoich długoletnich przedstawicieli na Litwie i reprezentacje swe oddały Niemcom na Litwie, lub Litwinom. Ci nowi niemieccy przedstawiciele handlowi otrzymali z kolei poufną instrukcję, nie sprzedawania towarów niemieckich na Litwie żydowskiemu kupcom, a wyłącznie handlarzom litewskim. W litewskim eksporcie Niemcy napierają, aby niemieccy importerzy nie kupowali towarów u żydowskich eksporterów. W ostatnim czasie doszły do wiadomości wypadki, w których długoletni nabywcy produktów litewskich musieli jasno oświadczyć swoim żydowskiemu dostawcom, że otrzymali instrukcję nie pokrywania w przyszłości swego zapotrzebowania u firm żydowskich, lecz u litewskich.

Sytuacja o tyle się zaostrza, że tego rodzaju litewskie firmy nie istnieją w różnych gałęziach, a nowo założone firmy litewskie nie posiadają odpowiedniego aparatu, aby móc poprawnie wykonywać dostawy. W każdym razie należy stwierdzić fakt, że Trzecia Rzesza po za swoimi granicami stara się przez brutalny nacisk wyrugować żydów również z życia gospodarczego innych państw.

**CASINO**

P. 4. 6. 8. 10

**PIĘTNO ZDRADY**

Nad program: Reportaż z pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu

Dziś poraz ostatni!

Wielki film erotyczny wg. noweli  
STEFANA ZWEIGA

W r. gł.  
GABY MORLAY  
CHARLES VANEL

**CAPITOL**

Dziś i dni następnych!

Przyjaciele w walce, rywale  
w miłości — młodzi, waleczni,  
przystojni

**Kadeci  
marynarki**

Brawurowy, pełen emocji i  
sentymentu wspaniały dra-  
mat reż. Sam Wood'a

Nadprogram:

Tygodnik oraz kronika  
P. A. T.

Ceny miejsc na  
wszystkie seanse **od 54 gr.**



**Wiadomości bieżące**

**Wczorajsza konfiskata „Głosu Porannego”**

Wczorajszy numer „Głosu Porannego” uległ konfiskacie za zamieszczone fragmenty antyniemieckich rezolucji w związku z wypadkiem adw. kolejącego Winnickiego i za wiadomości o wyjeździe pisarzy polskich do Ameryki.

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfi, Karolewska 48, J. Cymena, Wólczańska 37.

**REJESTRACJA ROCZNA 1920 i 1921.** — W dniu 1 września r. b. winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920 i 1921, zamieszkałi na terenie 1 komisariatu, których nazwiska zaczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Ponadto winni się w dniu 1 września r. b. zgłosić wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920 i 1921, zamieszkałi na terenie 6 komisariatu, których nazwiska zaczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż, Ź.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych albo jednej z tych kar.

Rejestracja odbywa się w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

**Wywczasy pracowników miejskich w sezonach letnim i zimowym**

Za pośrednictwem miejskiej komisji wczasów skorzystało z wywczasów w sezonie letnim 1938 roku w czasie do dnia 18 sierpnia 1938 roku: w Jastarni — osób 25, w Wielkiej Wsi — Hallerowie — 35, w Piwnicznej — 25, w Limanowej — 12, w Marcinkowicach pod Nowym Sączem — 2, w Radziechowych pod Żywcem — 35, w Zakopanem — 32, w Józefowie pod To maszowem Maz. — 10, w Rabce — 4, w Łysej Górze nad Niemnem — 58. Razem osób 238.

Dzięki poparciu, udzielonym przez prezydenta miasta i zbiorowemu wysiłkowi pracowników miejskich, znaczne grono tychże mogło skorzystać z wyjeżdżanych ulg w kosztach pobytu i że niższe kolejowych, wynoszących od 50 proc. do 66 proc., zapoznając się z pięknem kraju, jego miejscowościami klimatycznymi i pozbywając się kłopotu, związanego z wyborem miejscowości i wynajęciem pomieszczenia.

W związku z kończącym się sezonem letnim przystąpiono do organizowania pobytu na sezon zimowy 1938-39. Obejrzano 17 obiektów w Zakopanem i okolicy i przeprowadzono pertraktacje z ich właścicielami. Wybór miejscowości i pensjonatów nastąpi na posiedzeniu komisji wczasów, jakie odbędzie się w piątek, dnia 26 sierpnia 1938 roku w lokalu wydziału finansowego.

**Odnaczenia**

Naczelnik komisji powszechnego nauczania wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi p. Józef Cias oraz jego zastępca p. Wacław Loszycki zostali odznaczeni srebrnymi Krzyżami Zasługi.

**Ofiary**

włożone w administrację „Głosu Porannego”

Na FON zł. 4.20 składają p. Jan Wojciechowski i p. Piachos Goldin.

**Bolączki oświatowe Łodzi**

**Za mało szkół, za mało etatów nauczycielskich. -- Postulat przywrócenia kuratorium ciągle aktualny**

Przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego wzbudziły wśród szerokiego kręgu rodzicielskich i młodzieży szkolnej zrozumiałe zainteresowanie. Niestety, ciekawość opinii publicznej nie może być w całości zaspokojona, ponieważ, jak się okazuje, do ostatniej chwili, nawet w kołach kompetentnych, nie ustalono szczegółów.

Władze szkolne odłożyły najwazniejsze bodaj decyzje do ostatniego tygodnia. Np. konferencje rejonowe z nauczycielstwem szkół powszechnych i średnich odbędą się dopiero w końcu bież. miesiąca, a więc zaledwie dwa dni przed rozpoczęciem zajęć w szkołach.

Jakie dyspozycje i instrukcje otrzymają nauczyciele? Jakie zmiany zasadnicze zajdą w programie nauczania? Jak w organizacji szkół? To wszystko otoczone jest dotąd mgłą tajemnicy i napróżno byłoby się na odgadnięcie jej.

Szczególnie trudno rozwikłać zagadkę szkolnictwa średniego w Łodzi. Wszystkie decyzje, dotyczące szkoły średniej, znajdują się w rękach kuratorium w Warszawie. Dyrekcje szkół nie mają w Łodzi z kim porozumieć się i każda szkoła z osobna zmuszona jest prowadzić obszerną korespondencję z władzami w stolicy. I dlatego też, nie wiadomo, co się stało z głośno okrzykanymi projektami rozbudowy gimnazjów państwowych w Łodzi, a pierwsze wiadomości o utworzeniu gimnazjów zawodowych nadeszły do Łodzi za pośrednictwem tylko... prasy.

Rzecz jasna, że w tych warunkach, zwłaszcza gdy rok szkolny jest za pasem, musi zapanać dezorientacja.

Jeszcze raz na tym przykładzie przekonanie się można o konieczności przywrócenia Łodzi kuratorium.

Szkolnictwo powszechne stanowi oddzielny rozdział. I tutaj wszystkie wielkie plany, jak do-

ład, pozostały tylko w sferze po- bożnych życzeń.

Ogólnie wiadomo, jak doku- czliwy jest w naszym mieście brak gmachów szkolnych.

Przecież do ostatniej chwili zajęcia w szkołach publicznych odbywają się przeważnie na... dwie zmiany.

Personel nauczycielski, prze- ciążony pracą w trudnych war- runkach, niejednokrotnie koła- tał do władz o zmianę tego sta- nu rzeczy. Władze szkolne obie- cały dokonać radykalnych zmian na tym odcinku. Wszystkie a- pele i obietnice nie doczekały się jednak realizacji.

Na ropiejącą ranę głodu gma- chów szkolnych nałożono bar- dzo niewystarczający plasterek w postaci jedynej szkoły po- wszechnej, przy ul. Łagiewnie- kiej 58, która posiadać będzie nowych 16 oddziałów.

Na całych Bałutach, na Choj- nach nauka nadal toczy się be- dzie w warunkach ciężkich, jak dawniej, na dwie zmiany do go- dziny 18-ej.

W oddziałach nadal panować będzie ścisk, tymbardziej, iż li-

czyć się należy z dużym przyr- ostem dziatwy, podlegającej obo- wiązkowi szkolnemu.

Jedynym pocieszeniem jest tylko to, że żadne dziecko nie pozostanie poza murami szkoły.

Ale czy jest to rozwiązanie słuszne, czy należy tolerować przeludnienie w klasach i prze- ciążenie personelu nauczyciel- skiego?

Nie lepiej przedstawia się kwe- stia etatów nauczycielskich. — Inspektorat szkolny doceniając ciężkie położenie szkół powsze- chnych i biorąc pod uwagę wszel- kie zalecenia oszczędnościowe władz centralnych, ustalił mini- malną liczbę potrzebnych no- wych etatów na 24. W rezulta- cie Łodzi przyznano zaledwie 6 nowych etatów.

Nie trzeba dodawać, że zrobie- no dla Łodzi bardzo mało, że lwią część postulatów pozostała głosem, wołającego na puszczy.

Łódź jednak nie przestanie do- magać się należnych jej upraw- nień i w dalszym ciągu bić be- dzie na alarm, mając na uwadze tak doniosły problem, jakim jest kształcenie dzieci i młodzieży.

Geł.

**81 tysięcy dzieci**

uczyć się będzie w 1395 oddziałach

Wczoraj powrócił do Łodzi z urlopu i objął urządowanie in- spektor szkolny m. Łodzi p. Aloj-

zy Komander. W związku z jego powrotem, zwołana została na 31 b. m. kon- ferencja z kierownikami szkół powszechnych.

1 lub 2 września odbędą się prawdopodobnie konferencje z nauczycielstwem.

Według wiadomości, uzyska- nych z komisji powszechnego na- uczania, do szkół publicznych w roku szkolnym 1938-39 uczesz- czać ma 81 tys. dzieci, które po- mieszczone zostaną w 1395 od- działach, co stanowi około 50 uc- zniów na jedną klasę.

W lwiej części budynków szkolnych przyspieszono końco- we prace remontowe.

Egzaminy wstępne do szkół średnich odbędą się począwszy od 29 b. m.

**Poświęcenie sztandaru ligi morskiej pracowników fabryki Scheiblera i Grohmana**

Pod protektoratem prezesa okrę- gu łódzkiego ligi morskiej i kol- onialnej gen. bryg. Wiktora Thom- mee i prezesa zarządu Zjednoczo- nych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana, S. A. gen. dr. Feliksa Maciszewskiego, odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru L. M. K. przy Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana, S. A.

Sztandar — na którego jednej stronie widnieje symboliczny sta- tek szkolny „Dar Pomorza” na fa- lach, po drugiej — godło państwa i napis „Przez morze do rozkwitu Polski” — ufundowany został z groszowych składek członków od- działu.

Uroczystość uświetniona została obecnością gen. Thommee, który

po przybyciu przed kościół św. Anny, odebrał raport od kome- danta całości i przeszedł przed frontem liczących poczt sztanda- rowych i delegacji.

Po uroczystej mszy, w czasie której dokonał poświęcenia sztan- daru, i kazaniu, wygłoszonym przez ks. Stańczaka, uformował się pochód, który przeszedł do klubu pra- cowników „Zjednoczone”, gdzie na boisku odbył się ceremoniał wręce- nia sztandaru.

Po odczycaniu aktu erekcyjnego i podpisaniu go przez protektora i rodziców chrzestnych, zabrał głos m. in. gen. Thommee, który stwier- dził znaczenie i wielkość dokona- nego faktu ufundowania sztan- daru, siłę i spójność organizacji, a przede wszystkim ofiarność robot- nika łódzkiego, który, podobnie jak w wielkich momentach dziejo- wych narodu i państwa, pierwszy stawał do walki o wolną i potężną Polskę, tak obecnie swą ofiarną pracą, ukochaniem wielkich idea- li i godną najwyższego uznania ofiarnością buduje wielkość i siłę państwa na lądzie i morzu.

Po wręczeniu sztandaru chorą- żemu oddziału, generał przyjął de- filadę, która zakończyła uroczy- stość.

**Dziś rozstrzygnięcie zatargu**

między dyrekcją a pracownikami tramwajów dojazdowych

Na wczoraj rano wyznaczono do inspekcji pracy decydującą konferencję w sprawie zatargu w tramwajach dojazdowych.

Jak wiadomo, pracownicy ŁWEKD. wysunęli szereg pō- stulatów, zmierzających do u- normowania warunków pracy i zawarcia nowego układu zbio- rowego.

Pracownicy, na ostatnim swym zebraniu, powzięli rezol- ucję, w myśl której postanowiono ogłosić strajk na liniach podmiejskich, jeżeli dyrekcja nie udzieli do wczoraj pozytyw- nej odpowiedzi na żądania.

W międzyczasie jednak, na skutek interwencji starostwa powiatowego, zdecydowano zwołać jeszcze jedną konferencję porozumiewawczą do in- spektoratu pracy, celem polu- bownego zlikwidowania kon- liktu.

Konferencja wyznaczona zo- stała na wczoraj. Przewodni- czył jej insp. Hofman. Obrady miały przebieg krótki. Po dy- skusji przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, iż postanowili zwo-

**Bank Kupiecko-Kredytowy Sp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 29**

przyjmuje wkłady i lokaty na najdogodniejszych warunkach i przy korzystnym oprocentowaniu.

Tajemnica wpłat ustawowo zagwarantowana.

**Pożar w fabryce**

Ogień powstał od iskry w „trzepaku”

W dniu wczorajszym o g. 10.15 straż ogniowa została za- larmowana wiadomością o wy- buch pożaru w zakładach fa- brycznych S. A. Adam Osser przy ul. Kilińskiego 222.

Na miejsce pożaru udały się niezwłocznie dwa plutony stra- ży (7 i 9). W chwili przybycia straży w płomieniach stał par- ter oficyny. Palili się kurz ba- welniany w kanałach i wieży odkurzowej.

Straż, pod dowództwem na- czelników Komana i Górskiego przystąpiła natychmiast do ak- cji ratunkowej, dzięki czemu udało się szybko ogień zlokaliz- ować i nie dopuścić do roz- prężenia się płomieni na sąsiednie objekty i inne pięt- ra.

Po godzinie straż wróciła do koszar.

Jak ustaliło dochodzenie, po- żar powstał od iskry w trzepa- ku. Wysokość strat nie została ustalona

**Poważna firma przemysłowa w Łodzi poszukuje w Gdańsku przedstawiciela**

(izr.) obeznanego z rynkiem włókienniczym, szczególnie przedzalnianym w Gdańsku i okolicy. Wysokie wynagrodzenie i prowizja! Szczegółowe oferty z życiorysem (ze zaznaczeniem dotychczasowej pracy i stosunków majątko- wych, rodzinnych itd.) oraz referencjami należy kierować do „Głosu” pod „Energiczny”.

893—2



## Wczoraj w Łodzi...

— W bramie domu nr. 13 przy ulicy Siewnej znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku 3 miesięcy. Dziecko skierowano do Żłobka.

— Na polu, przy ul. Strycharskiej, pokuty został w czasie bójk, nożem 25-letni Kazimierz JAROSZ, odnosząc rany kłute głowy i pleców.

— W mieszkaniu, przy ul. Wysokiego 39 otruła się sublimatem, na tle zawodu miłośnego, 21-letnia Regina SZYCH.

— 43-letni Jusek KAUFMAN, furman (Żydowska 6) spadł z wozu, doznając złamań prawego przedramienia i obrażeń głowy.

— Z klatki schodowej III piętra, na posesji, przy ul. Franciszkańskiej 8, skoczyła w celu samobójczym jakaś nieznaną kobietą, lat około 20. Doznała ona ciężkich obrażeń ciała i w stanie groźnym przewieziona została do szpitala.

— W kotlewni fabryki B-ci Góralskich, przy ul. Pomorskiej 38 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi palec Leona KALINOWSKI (Główna 7). Kalinowski poparzony został parą i wskutek tego spadł z drabiny, doznając złamań kręgosłupa. W stanie bez nadziei został przewiezony do szpitala.

## Sąd starościnski skazał:

Kazimierza BONERA, zatrzymanego przy zbiegu ul. 6 Sierpnia i Gdańskiej w stanie nietrzeźwym, na 7 dni aresztu Mojżesza JAKUBOWICZA i Łaje GUTNER, zatrzymanych na ul. Nowomiejskiej, za posiadanie narzędzi złodziejskich, po 3 miesiące aresztu.

Bonifacego GABRYŚIA, zamieszkałego na Chojnach, przy ul. Pawiej nr. 55 za posiadanie broni bez zezwolenia i pożyczanie jej osobom trzecim — na 1 miesiąc aresztu.

# Systematyczna kradzież bawełny

### Aresztowanie 5 furmanów przedsiębiorstw przewozowych

Do władz policyjnych od dłuższego już czasu wpływały zameldowania o systematycznych kradzieżach, dokonywanych przez tajemniczych sprawców z samochodów i wozów, przewożących towary dla wielkich zakładów przemysłowych w Łodzi.

Między innymi takie zameldowanie wpłynęło od dyrekcji Widzewskiej Manufaktury, która konstatowała braki w transportach bawełny, sprowadzanych do Łodzi.

Naskutek tego zameldowania policja zarządziła obserwacje,

które w dniu wczorajszym dały wreszcie pozytywne rezultaty i doprowadziły do szeregu aresztowań.

Jak ustaliło dochodzenie, kradzieże dokonywane były nie na terenie bocznic kolejowych, ani w fabryce, lecz po drodze, w czasie transportu.

Gdy wozy prywatnych przedsiębiorstw przewozowych odjeżdżały bawełnę ze składów kolejowych Banku Dyskontowego w Łodzi, przy ul. 11 Listopada, wywiadowcy udali się w ślad za nimi. W pewnym momencie spostrzegli, że do wozów podbiegło kilku osobników, z

których każdy ścigał pewną ilość bawełny i ładował do wozków.

Jednego z nich przyłapało na gorącym uczynku i aresztowano. Był to Jan Siła, zam. przy ul. Limanowskiego 38, woźnica.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Siła wydał współników: Fiszoła Pinkusa (Kilińskiego 63), Dawida Szterna (Al. 1 Maja 70), Dawida Binsztota (Zgierska 21) i Jana Marciniaka (Zabieniec, Brukowa 49).

Wszystkich osadzono w więzieniu.

## Na ławie oskarżonych

# Znachor zniewolił dziewczynkę

### Sąd skazał wiejskiego „medyka“ na 5 lat więzienia

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj drastyczną sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Ławę oskarżonych zajął 45-letni Teofil ZALEWSKI, mieszkaniec wsi Popiecin, gdzie uchodził za znachora - cudotwórcę.

Znachor, jak się okazuje, oprócz swoich tajemniczych praktyk, które dawały mu znaczne zyski, miał uboczną namiętność, która zwichnęła jego karierę medyka. Była nią

ślabość do dziewcząt i tylko małoletnich. Mówiono o tym powszechnie na wsi, lecz ktoś śmiałyby zakwestionować moralność cudotwórcy?

Pewnego dnia jednak znachor wpadł. Było to w maju, w zmierzchu Zalewski spotkał na drodze wiejskiej 9-letnią Stanisławę Pawłowską. Zabrał ją ze sobą do lasu, rzekomo po zioła.

W lesie znachor dopuścił się gwałtu na dziewczynkę. Rodzice złożyli skargę do prokuratora i wczoraj Zalewski skazany został na 5 lat więzienia.

W lesie znachor dopuścił się gwałtu na dziewczynkę. Rodzice złożyli skargę do prokuratora i wczoraj Zalewski skazany został na 5 lat więzienia.

W lesie znachor dopuścił się gwałtu na dziewczynkę. Rodzice złożyli skargę do prokuratora i wczoraj Zalewski skazany został na 5 lat więzienia.

# Ani mąż, ani kupiec

### Falszawy weksel krzyżuje wszystkie plany

26-letni Henryk GLIKLICH postanowił spróbować szczęścia w małżeństwie. Zaręczył się z 23-letnią Szyfrą KLAJNSZTAJNÓWNA, która wniosła mu w posagu okazałą sumę. Aby przyspieszyć ślub i zbudować egzystencję młodej pary, szwagier narzeczonej Dawid Datynor dodał do posagu znaczną sumę i założył im wytwórnię wyro-

ków dzianych. Gliklich okazał się jednak niewdzięcznikiem. Doprowadził przedsiębiorstwo szybko do ruiny a w dodatku sfałszował weksel, podpisując na nim swoją narzeczoną. Sąd skazał go za to przestępstwo na rok więzienia, a narzeczoną na zerwanie.

# Chcieli przekupić wywiadowców

### Zawodowi włamywacze ujęci w pokojach umeblowanych

W pokojach umeblowanych przy ul. Narutowicza 23 zamieszkał znany złodziej Berek SZAJNIK. Dowiedziawszy się o tym policja, która złożyła mu niespodziewanie wizytę.

W pokoju wywiadowcy zastali oprócz poszukiwanego jeszcze dwóch innych zawodowych włamywaczy z Warszawy: Ieka FISZERA i Abrama KNAPHAUZA.

W czasie rewizji znaleziono be-

towaru wełnianego, przedzę i abażury, pochodzące z kradzieży. Kiedy wywiadowcy zamierzali zaarrestować obecnych, ci zaproponowali im łapówkę w wysokości 40 zł.

Wczoraj trzech złodziei stanęli przed sądem okręgowym, gdzie skazani zostali za usiłowanie przekupstwa urzędników po 1 roku więzienia i po 100 zł. grzywny.

# Strzelał do amanta żony

### Skazany za groźby wobec wiarołomnej

Hersz vel Heiman FUKS był mężem pięknej żony, o którą był chorobliwie zazdrosny. W maju wysłał małżonkę na kurację do Ciechocinka, ale już po dwóch tygodniach od jednego ze swych przyjaciół otrzymał poufną wiadomość, że żona go zdradza. Natychmiast pojechał do Ciechocinka, gdzie ku swej rozpaczy, stwierdził, że przyjaciel ma rację.

Szybko odszukał amanta żony i na deptaku, w obecności wielu osób, dobył z kieszeni rewolweru.

Strzelił, ale chybił. Amant niecieki. Zdenerwowany do najwyższych granic Fuks zabrał żonę i wrócił do Łodzi. W mieszkaniu rozegrała się scena małżeńska, w czasie której uniesiony Fuks zagroził wiarołomnej małżonce zabójstwem. Ta, znając temperament męża, poinformowała o groźbach swoją rodzinę i sprawa dotarła do policji.

Wczoraj Fuks skazany został przez sąd na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

# Obraziła policję

### w czasie pochodu 1-majowego

Pierwszego maja r. b. podczas pochodu socjalistycznego policja zatrzymała kilka osób za wznoszenie okrzyków nielegalnych. Stojąca na chodniku Aniela NIEDZIELSKA na pewnym momencie zwróciła się do otaczających ją osób z uwagą, że policja niewłaściwie postępuje, przy czym odezwała się nieparlamentarnie o funkcjonariuszach bezpieczeństwa, a gdy i ją miano zatrzymać wzniosła okrzyk na cześć Czerwonej Hiszpanii. Niedzielską postawiono w stan oskarżenia za obrazę policji. Na sprawie oskarżona oświadczyła, iż żadnych okrzyków nie wznosiła, a wogóle należy do OZN. Sąd nie dał wiary zeznaniom i skazał ją na 1 miesiąc aresztu.

# Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na autostradzie Piotrków — Częstochowa, samochód firmy KNOLL i S-ka z Radomska, wożący żwir na budowę mostu na Warcie, w czasie mijania wozu, wpadł na przydrożne drzewo. Samochód został roztrzaskany. Kierowca Jan MAKOWSKI doznał obrażeń całego ciała.

Na zsoście w Andrzejowie samochód ciężarowy Wincentego SUCHECKIEGO, przy wymijaniu innego samochodu, wpadł na wóz, który zepchnął do rowu. Wieśniak wyskoczył w ostatniej chwili. Ciężarówka i wóz zostały rozbite.

W kamieniołomach we wsi Lisowice, pow. wieluńskiego 69-letnia Katarzyna FICEK, wskutek panujących ciemności, spadła ze znacznej wysokości, uderzając głową o skałę. Uderzenie było tak silne, że ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu.

We wsi Łędkowice, pow. radomszczańskie, wpadł do rowu, napełnionego wodą i utonął 3-letni Jan GUZIAK.

## GRAND-KINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj powtórzenie premiery!

Wielki sukces na wszystkich ekranach świata

# RAPSODIA

Film posiada wspaniałą oprawę muzyczną, na którą składają się najcenniejsze utwory słynnych kompozytorów jak Chopin, Liszt, Grieg, Moszkowski w wykonaniu wielkich pianistów i wspaniałych orkiestr. W rol. głównych:

17-letnia gwiazda Ameryki

OLYMPE BRADNA

(rywalka Deanny Durbin) oraz Gene Raymond Lewis Stone

## Nowości wydawnicze

S. Kulakowski: Druga książka do nauki języka rosyjskiego. (Książnica Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 299. Zł. 6.10).

Pierwsza książka do nauki języka rosyjskiego, wydana w r. 1934 przez „Książnicę — Atlas“, zawierała przede wszystkim system rzeczowników, teksty zaś odgrywały rolę pomocy dla do poznania się ze zjawiskami językowymi. Opracował ten pierwszy tom pod redakcją p. S. Kulakowski, który obecnie lat przeszło dwadzieścia wykładając język rosyjski i literaturę rosyjską na wyższych uczelniach Warszawy.

Drugim tomem jego podręcznika zawiera system czasowników rosyjskich oraz przyimków i przysłówków, teksty zaś mają na celu odzwierciedlenie cech charakterystycznych poszczególnych połaci Rosji. Teksty te posiadają wartość literacką, stanowią bowiem wyjątki z utworów pisarzy i poetów rosyjskich, poczynając od Puszkina i kończąc na poetach końca XIX i początku XX w. Pisownia przyjęta w obydwu książkach, jest t. zw. „pisownią nową“, której system został podany w „Pierwszej książce“ zgodnie z aprobatą Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ.

## DWIE AKADEMICKIE WYCIECZKI ZAGRANICZNE DO FRANCJI, WŁOCH I WĘGIER

Sekcja Turystyczno - Krajoznawcza Zyd. Akademickiego Stow. Sportowego (ZASS) w Warszawie organizuje 2 wycieczki zagraniczne:

- 1) 30-dniowa wycieczka do Francji, Włoch i Węgier od dnia 7.IX do 7.X. Trasa: Paryż (Wersal, Zamki nad Loarą) — Marsylia — Nicea (pobyt wypoczynkowy, zwiedzanie Riwiery), — Mediolan — Lago di Como (pobyt wypoczynkowy na pograniczu Szwajcarii) — Genua — Rzym — Florencja — Wenecja — Warszawa. Cena 580 zł.
- 2) 19-dniowa popularna wycieczka do Francji od 7.IX do 25.IX. Trasa: Paryż (Wersal, Zamki nad Loarą) — Marsylia — Nicea (pobyt wypoczynkowy, zwiedzanie Riwiery). Powrót przez Włochy i Szwajcarię. Cena 420 zł.

Ilość miejsc na obie wycieczki ściśle ograniczona. Ostateczny termin zgłoszeń — 28 sierpnia. Informacje i zapisy: ZASS, Orła 6 m. 36.

Zamiejscowym odpowiedź po nadesłaniu znaczka pocztowego.

## „OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYSCI SPOŁECZEŃSTWU“

# Warszawscy złodzieje ujęci na gorącym uczynku na terenie Łodzi

Na terenie Łodzi mnożą się ostatnio kradzieże mieszkaniowe. Złodzieje wykorzystują umiennie zarówno okres urlopowy jak i prace remontowe i, jak w wielu wypadkach stwierdzono, dostają się do mieszkań przy pomocy drabin i rusztowań, ustawianych przed domami.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, kradzieże w Łodzi dokonywane są nie tylko przez miejscowy element przestępczy, ale również przez grasujących na „gościennych występach“ złodziei stolecznych, specjalistów od mieszań.

Wczoraj policja ujęła dwóch

takich „specjalistów“ warszawskich: Hersza KNASTERA, zam. przy ul. Elekoralnej 16 i jego współniczkę Basię SOJCHER, zam. przy ul. Smoczej 124.

Przy złodziejach znaleziono komplet precyzyjnych narzędzi.

Złodziei aresztowano przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Narutowicza. Gdy wywiadowcy zbliżyli się do nich z zamiarem wylegitymowania, rzucili się do ucieczki, lecz zostali po krótkim pościgu, schwytani.

Dodać należy, że zuchwała para poszukiwana jest przez warszawskie władze policyjne za szereg zuchwałych kradzieży.

## Premiery teatralne

# Gościnne występy

### Bursteina i L. Lux, oraz „Bandy“

Mimo sezonu ogórkowego w teatrach żydowskich panuje obecnie ożywienie. W Łodzi bawią dwa zespoły lekkiej muzy, reprezentujące operetkę oraz rewię, a mianowicie aktorzy amerykańscy Paweł Burstein i Liliana Lux oraz „Żydowska Banda“.

Paweł Burstein, który zdobył już kilkakrotnie łódzką publiczność „Komediantem“ i „Spiewakiem ulicy“, zaprezentował obecnie w teatrze Kameralnym nową operetkę p. L. „Można żyć, lecz nie dają“. Jest to amerykański humbug, posiadający mnóstwo sytuacji farsowych, wywołujących na widowni śmiech. Treść sztuki jest obelgna; naiwnością bije wszystkie rekordy.

Burstein i jego partnerka tworzą do brze zgraną parę wodewilistów. Objęte obdarzeniem są talentem, ładnie śpiewają, łańcza, czynią wszystko, aby rozbić publiczność. Udaje im się to w zupełności.

Dobrze wypadł występ p. Natana, który swoją vis-comica i trickami od-twórzymi rozśmieszał widownię. Wy-mienić należy również pp. Gurwicza, Nalanową, Gawę-Waj, M. Berna i F. Wintera, którzy przyczynili się do sukcesu sztuki.

Muzyka Sz. Secundy, autora piosenki „Far mir bist du szejn“ melodyjna i rytmiczna.

\*

„Żyd. Banda“ jest od szeregu lat

stałym gościem Łodzi. Ten teatrzyk rewiowy nie ośmiewa żadnymi rewelacjami repertuarowymi. Zapewnione powodzenie ma dzięki kilku aktorom, a szczególnie dzięki posiadającej temperament Ch. Grosberg, oraz rozwijającej się piosenkarce, Lili Lillanie.

Program, wystawiony w ilharmonii p. l. „Tańczęcie, żydzi!“ zawiera wiązanek numerów z wielu programów „Bandy“. Szczypta satyry, trochę humoru, odrobina sentymentu, wreszcie kabaret literacki, skecze i piosenki. Całość dość przyjemna i wesoła.

Na czoło wykonawców wysuwają się wspomniane wyżej pp. Grosberg i Liliana oraz panowie Rotman, Libgold, Kac i Lederman. Ci ostatni celują w drobnostkach o zacięciu satyrycznym, w których głównym tematem są antysemityzm i Palestyna. Liliana i Libgold występują w utworach liryczno - sentymentalnych, p. Grosberg z powodzeniem daje „szlagiery“.

GEL.

## TEATR W FILHARMONII

Dzisiaj o 21.30 „Di Idische Bande“ wystawia rewię pod tyt. „Tanec Idelch Tanct“.

## TEATR LETNI

Dzisiaj dni następnego o g. 21-ej grana będzie komedia Marlow'a „Złoty wiek rycerstwa“.

## TEATR KAMERALNY

Dzisiaj o g. 21.30 po raz ostatni „Komediant“ po cenach zniżonych.



## Jan Kasprowicz i... goście

W r. 1906 mieszkał Jan Kasprowicz w Poroninie obok Zakopanego. Kasprowicz — jak podaje jedno z pism — był czczony przez całą ludność około liczną za swe złote serce i prostotę. Dom jego zawsze stał otworem dla wszystkich. Jednakże liryści zbyt często nadużywali cierpliwości wielkiego poety, zabierając mu wiele cennego czasu. Właśnie wtedy Kasprowicz pracował nad „Balladą o słoneczniku“. Aby uchronić się przed zbyt licznymi natrętami, Kasprowicz zawiesił nad drzwiami swego mieszkania karteczkę o następującej treści: „Uwaga! W tym domu panuje cholera“. „Kto mnie odwiedza sprawa mi honor, kto tego nie czyni — przyjemność“, „Nie pożyczam książek“, „Nie wstępuję do żadnych komitetów“, „Nie wygląszam odczytów na cele publiczne“, „Nie biorę udziału w t. zw. mówionych gazetkach“, „Nie podejmuję się oceny rękopisów młodych autorów i autorek“, „W innych wypadkach goście są miłe widziani, najchętniej po 5 pp.“, „Proszę przynosić papierosy ze sobą, aby gospodarza nie stawić w przykrym położeniu“.

## Osobliwy samobójca

Osobliwe samobójstwo popełnił inżynier Głaganer, pracujący na lotnisku w Kimberley (Afryka Południowa). Udał się do hangaru, wsiadł do aeroplanu, zapuścił motor i skierował samolot na płot. Samolot rozbił się, inżynier wyszedł jednak cało z opresji. Niezrażony tym Głaganer wsiadł do drugiej maszyny, zapuścił motor i tym razem wzniósł się w powietrze na dużą wysokość. Teraz dopiero zatrzymał motor i samolot spadł na ziemię. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwłoki npartego samobójcy.

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1938 roku o godzinie 9—16 w lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Kilińskiego 88, celem uregulowania należności pod. obrot. 1937/38 na rzecz 1 Urzędu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości

5 skrzyń przędzy bawełn. Cena szac. zł. 1022 gr. 75 — 1 termin

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26 sierpnia 1938 roku od godz. 9-iej do godz. 16 w lokalu Składnicy Skarbowej,

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego  
K. BRZESKI  
Kierownik Działu Egzekucyjnego

# Wyjazdy indywidualne na TARGI PRASKIE

Zł. 125.— Paszport, wiza, leg. targowa, przejazd Łódź — Praga — Łódź  
Zapisy i informacje: **Wagons — Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

## Nad jeziorem Gosławskim Przyjemna wycieczka do obozu L. M. K.

— Dokąd wybierzemy się na dwa dni świąt? — zastanawialiśmy się przez kilka dni przed nie dzielą. Każdy radził inną miejscowość, wysuwając jej walory. W końcu zdecydowano się na Sulejów. Pensjonat tani, tylko 4 złote dziennie, a przejazd w obie strony około 8 złotych; rzeka, plaża i lasy. Wspaniałe wypoczynek w uroczy zakątku za tanie pieniądze!

W sobotę o godz. 3 po południu udaliśmy się na stację autobusową. Do 7.30 daremnie walczyliśmy o miejsce w autobusie i wreszcie zrezygnowani wróciliśmy do domu, postanawiając wyjechać w niedzielę o 8 rano. Zamiar wprowadziliśmy w czyn o godz. 11, zdobywając się miejsce w trzecim z kolei autobusie. W pensjonacie było co-

Wielka wystawa radiowa w Berlinie otwarta już swe podwoje. Dnia 25 sierpnia odbędzie się pierwsza doroczna wystawa radiowa w Warszawie. — Paryż, Londyn i inne miasta za chodniej Europy również przygotowują gorączkowo pawilony radiowe.

Szybki rozwój radiotechniki spowodował konieczność powoływania co roku wielkich wystaw radiowych, umożliwiających zarówno inżynierom i producentom, jak i szerokiej publiczności zapoznanie się z ostatnimi zdobyczami i tendencjami radiotechniki.

Osiągnięty znaczny rezultat w dziedzinie budowy odbiorników i nadajników średniofalowych przeznaczonych dla szerokiego rzesz radiosłuchaczy — radiotechnika współczesna skierowuje obecnie cały swój wysiłek w kierunku fal krótkich i ultrakrótkich oraz rozwoju telewizji.

## ODBIORNIKI KRÓTKOFALOWE.

Rozwój radiofonii na falach krótkich już dziś nawet na zakresie 10-metrowym wywołał potrzebę produkcji masowej odbiorników przystosowanych do odbioru fal krótkich i ultrakrótkich. Przemysł radiotechniczny musiał więc wytworzyć specjalne typy lamp katodowych, zdolnych do odbioru i wzmacniania wielkich częstotliwości, musiał wyprodukować specjalne części składowe, wreszcie zrobić wszystko, by przeciętny radiosłuchacz uzyskał nieograniczone możliwości odbioru przy swym nowym odbiorniku.

Dlatego też w nowych modelach odbiorników radiofonicznych największy nacisk położony zostanie na przystosowanie odbiornika do odbioru zamorskiego na falach krótkich.

zóny zostanie na przystosowanie odbiornika do odbioru zamorskiego na falach krótkich.

## TELEWIZJA.

Problem telewizji pomimo szybkiego postępu w tej dziedzinie pozostaje ciągle jeszcze praktycznie nie rozstrzygnięty. Wprowadzie przemysł niemiecki

wypuszcza już odbiorniki telewizyjne za „tylko“ 800 marek — wprawdzie radiofonia angielska nadaje codziennie programy telewizyjne, tym nie mniej jednak telewizja nie znalazła jeszcze swego zdecydowanego rozstrzygnięcia, zarówno technicznego jak i praktycznego. — Pionierzy telewizji stoją stale

wobec zagadnień: pójścia drogą udoskonalenia radiowej strony telewizji czy optycznej — uproszczenia nadawania telewizji czy jej odbioru, zmniejszenia jasności i wielkości obrazu kosztem tanioci i zasięgu telewizji itp. W laboratoriach wielkich zakładów radiowych demonstrują już nawet telewizję kolorową, gdy tymczasem telewizja zwykła ciągle jest jeszcze niedostępna przeciętnemu radiosłuchaczowi.

## ODBIORNIKI POPULARNE.

Osobnym zagadnieniem o charakterze społecznym jest problem taniego odbiornika popularnego, dla celów maksymalnej radiofonizacji kraju. Wyprodukowanie takiego odbiornika zależy jest nie tylko od postępu technicznego, lecz w równej mierze od doskonałości organizacji produkcji przemysłowej i życia gospodarczego danego kraju.

Przym w tej dziedzinie wiadomości w dalszym ciągu Niemcy które jeszcze w roku bieżącym rzucą na rynek dobry odbiornik popularny w cenie zaledwie 35 marek.

## NADAJNIKI.

Przeciętnego radiosłuchacza interesuje minimalnie rozwój techniki nadawczej. A jednak właśnie od postępu w dziedzinie budowy stacji nadawczych zależy jakość odbioru. W tej dziedzinie szybkimi krokami postępuje rozwój techniczny nadajników krótkofalowych. Ten właśnie mało wiadomy ciągły łańcuch udoskaleń technicznych umożliwia budowę coraz potężniejszych stacji krótkofalowych, obejmujących swym zasięgiem już cały świat.

## WSPÓLPRACA MIĘDZYNARODOWA.

Rozwój radiofonii powoduje z jednej strony silne zacieśnienie międzynarodowej współpracy technicznej i programowej.

Poszczególne towarzystwa współpracują ściśle czy to drogą wymiany programów radiowych, czy... patentem i wynalazkiem. Z drugiej strony jednak wylania się nowe nieznanie dotychczas zjawisko walki w eterze. Państwa walczą o miejsce w eterze, budują coraz potężniejsze stacje, a wielojęzyczne programy stają się często przedmiotem konfliktów międzynarodowych i interwencji dyplomatycznych.

And.

# RADIO

## DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka.  
7.15 Muzyka poranna w wyk. orkiestry salonowej.  
12.03 Audycja południowa.  
13.45 Fragmenty z oper francuskich kompozytorów (płyty).  
14.20 Muzyka obiadowa (płyty).  
15.15 Wyprawa po skarby — audycja dla dzieci starszych.  
15.30 Wacław Sieroszewski — „Risztau“ — nowela.  
15.45 Wiadomości gospodarcze.  
16.00 „Melodie północy“ — w wyk. orkiestry.  
16.45 Nowe zawody dla kobiet — pogadanka.  
17.00 Transmisja otwarcia dorocznej wystawy radiowej w Warszawie oraz koncert w wyk. orkiestry pod dyr. Grzegorza Fitelberga.  
18.20 „Lowca żmij“ — pogadanka.  
18.30 „Pełna para na Hong-Kong“ — słuchowisko Karola Britzera (Anglia).  
18.53 Reportaż o wystawie radiowej w Warszawie.  
19.00 Zespół ludowy.  
19.20 Pogadanka aktualna.  
19.30 „Podrózujmy“ — koncert rozrywkowy.

20.45 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych.

21.00 Transmisja z międzynarodowego festiwalu muzyki kameralnej w Treczyńskich Cieplicach (Nowy kwartet węgierski z Budapesztu).  
22.05 Koncert życzeń.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

**PARYŻ (1648)**  
19.00 „Wes le Figara“ — opera Mozarta (Transmisja z Salzburga).  
**BORDEAUX (279)**  
20.15 „Griseidis“ — opera Masseneta KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)  
18.45 „Lohengrin“ — opera R. Wagnera.  
**SZTUTGART (523)**  
00.00 Trio fortepianowe Es-dur Schuberta, Pieśni Schumana i Franza, Symfonia H-moll Schuberta.  
**SOTTENS (443)**  
20.00 Symfonia D-dur Francka i Koncert wiolonczelowy d'Albarta.  
21.30 Brandenburski koncert G-dur Bacha i Symfonia Nr. 104 Haydna.  
**BUDAPEST (550)**  
19.35 „Aida“ — opera Verdiego (z płyt)  
**RZYM (420)**  
21.00 Trzy opery Pucciniego: „Płaszcz“, „Siostra Angelica“ i „Gianni Schicchi“.

## 40-letni jubileusz



sprawowania władzy przez królową Holandii będzie uroczyste obchodzone w Amsterdamie już w dniach najbliższych. Na naszej ilustracji widzimy królową Wilhelminę, odczytującą orędzie na inauguracyjnym posiedzeniu parlamentu.

cy firmy wraz z rodzinami zebrałi się na podwórzu fabrycznym. Wszyscy usadowili się wygodnie w dużym autobusie i w doskonałych humorach wyruszyliśmy w drogę przez Aleksandrów, Uniejów, Turek, Konin do Gosławic. Po trzech i pół-godzinnej jeździe przybyliśmy na miejsce. Powitał nas kierownik biura okręgu L. M. K. p. JANI-SZEWSKI.

Goście zostali rozlokowani w dwóch dużych pokojach, urządzonych tak, jak schroniska górskie: sienniki na drewnianych narach. Jeszcze przed kolacją udaliśmy się nad leżące obok jezioro Gosławickie. Przepiękne jezioro, o malowniczych, fali- stych brzegach, porośniętych lasami, mierzy dwa kilometry szerokości i sześć klm. długości. L. M. K. szkoliła tam w ciągu lata młodych żeglarzy pod kierunkiem wytrawnych instruktorów Liga posiada tam wspania-

ły sprzęt żeglarski w postaci pięciu żaglówek, szalupy morskiej i kilkunastu kajaków. Za minimalną opłatą młodzi chłopcy spędzają tam wywczasy, kształcąc się w żeglarstwie i nabierając sił i tężyzny fizycznej. Pożywienie jest proste, ale smaczne i obfite.

\*

Po kolacji członkowie obozu bawili gości grą na harmonii i skrzypkach i chóralnym śpiewem. Oszołomieni balsamicznym powietrzem wycieczkowiec smacznie spali na wygodnych siennikach. Cały dzień niedzielny spędziliśmy na jeziorze. Przejażdżki żagłówkami, kajakami, kąpiel w jeziorze, spacer brzegiem wody, gra w siatkówkę — wypełniły cały dzień. Opalenia, zachwyceni goście z żalem żegnali uroczy zakątek i gościnny go gospodarzy.  
Powrotna droga przeszła w

bardzo wesołym nastroju. Za przyjaźnieni w ciągu dnia wycieczkowiec wyśpiewali wszelkie możliwe piosenki, żartowali, śmieli się i obiecywali sobie nawzajem, że spotykają się będą na dalszych wycieczkach.

Dzięki inicjatywie prezesa oddziału L. M. K. przy firmie N. Eitingon, p. H. JONASA, zorganizowano już w b. r. kilka tego rodzaju wycieczek dla pracowników firmy i ich rodzin, przyczynając się w ten sposób do udostępnienia im wspaniałego wypoczynku przy minimalnych kosztach.

Wycieczki prowadził niezwykle sprężyste, sekretarz oddziału p. E. PŁODOWSKI. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku odbędzie się kilka wycieczek w dalsze okolice Łodzi, w których wezmą licznie udział uczestnicy dotychczasowych wycieczek.

D.W.



## Nareszcie zobaczymy w Łodzi Walasiewiczównę!

W dniu wczorajszym, wpłynęło do ŁOZLA. oczekiwane z niecierpliwością zgłoszenie Stanisławy Walasiewiczówny do niedzielnych mistrzostw Polski w pięcioboju i w sztafetach, które rozegrane będą w Łodzi (stadion Wimpy, godz. 16-ta). Będzie to pierwszy start rekordzistki świata w naszym mieście.

Do pięcioboju zgłoszone są: Walasiewiczówna, Flakowiczówna (Warszawianka), Wencelówna, Balcerkówna (Polonia, W-wa), Ziolkówna, Kalużyna (Stadion - Chorzów), Kamińska, Słomczewska, Głażewska (IKP.), Materzanka — (Zjednoczone).

Po 2 sztafety wystawiają: Warszawianka, Stadion, IKP. i Zjednoczone.

# Jesień piłkarzy polskich

## Przygotowania do pięciu międzypaństwowych meczów

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej omawiano m. in. sprawę

**PROGRAMU SPOTKAŃ MIĘDZYPANSTWOWYCH** w sezonie jesiennym roku bieżącego.

Terminarz tych spotkań został już definitywnie ustalony i przedstawia się następująco:

18 września w Chemnitz (Kamienica) Polska — Niemcy.  
25 września w Warszawie Polska — Jugosławia o puchar królewski i Polska — Łotwa w Rydze.

23 października Polska — Norwegia w Warszawie,  
13 listopada Polska — Irlandia w Dublinie.

Najbliższym spotkaniem jest zatem mecz

**POLSKA — NIEMCY** w Chemnitz. Związek niemiecki zaproponował kandydatury trzech sędziów na to spotkanie. Z tych kandydatur wybrana została przysposzczalnie osoba szwajcarskiego p. Wülfelicha.

Przed meczem projektowane jest urządzenie

**OBOZU TRENINGOWEGO.** przysposzczalnie w dniach od 5—13 września. w tej sprawie jednak zarząd PZPN, ma się jeszcze porozumieć z kapitanem związkowym, p. Kalużą, ma także ustalić w przyszłym tygodniu listę kandydatów do reprezentacji. Projekt rozegrania jakiegoś meczu sparingowego podczas obozu zostanie najprawdopodobniej zaniesiony.

Co do meczu

**POLSKA — JUGOSŁAWIA** 25 września w Warszawie, to postanowiono zaproponować kandydatury trzech sędziów do wyboru, a mianowicie: Leclercq (Francja), Ekland (Szwecja) lub Xifando (Rumunia).

Zarząd PZPN. wysunął projekt urządzenia w drodze odwrotnej z Dublinu, t. j. w połowie listopada nieoficjalnego meczu z Holandią, przy czym w tej sprawie prowadzona jest wstępna korespondencja.

## Warszawianka apeluje w sprawie dyskwalifikacji Barana

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Warszawianki zwróciło się do zarządu PZPN. z odwołaniem przeciwko dyskwalifikowaniu na pół roku przez wydział gier PZPN. gracza Barana. Sprawa ta będzie rozpatrywana na posiedzeniu zarządu PZPN. w przyszłym tygodniu.

Wstawienie się klubu za słusznie dyskwalifikowanym graczem nie jest objawem dodatnim. Nie można myśleć tylko o interesie doraźnym z pominięciem zadań wychowawczych.

## Sędziowie najbliższych meczów ligowych

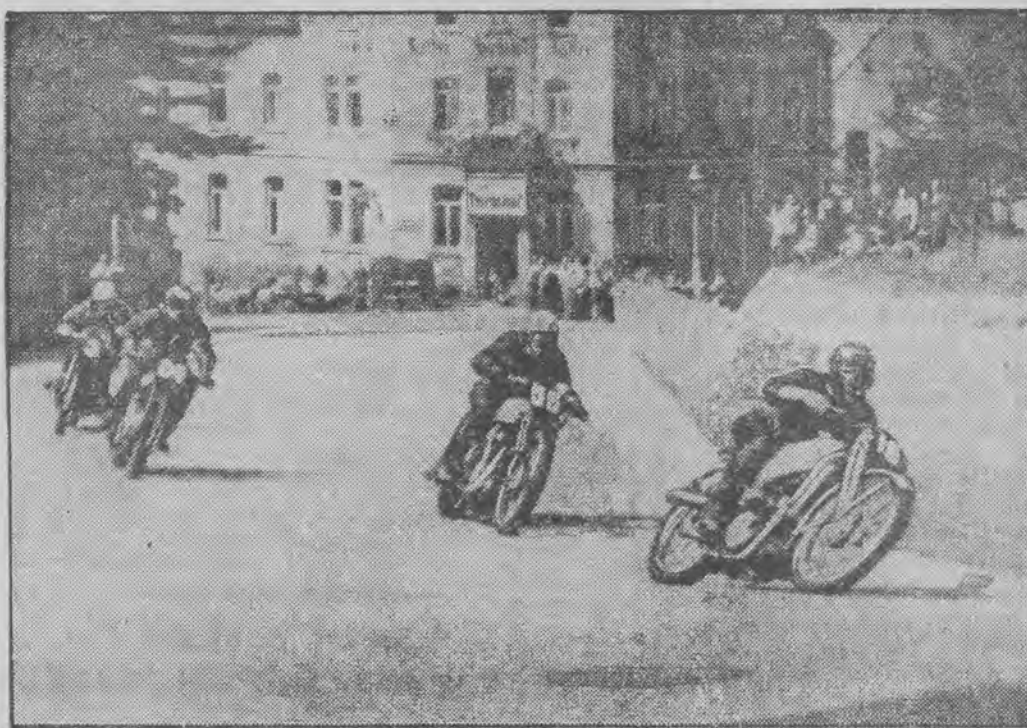
Wydział spraw sędziowskich Pol. Związku Piłki Nożnej wyznaczył już obsadę sędziowską na pierwsze mecze finałowe o wejście do ligi w dniu: 28 b. m.: Garbarnia — Union Touring p. Halber, PKS. Łuck — Śląsk p. Kurzwel, 4 września Union - Touring — Śląsk p. Kryszak, Garbarnia — PKS. p. Wosiński.

Na mecze ligowe w dniu 28 b. mies.: Wisła — Śmigły p. Gruszka, Polonia — Cracovia p. Szyba, Ł. K. S. — Warta p. Sawaryn, Pogoń — Warszawianka p. Rychter, A. K. S. — Ruch p. Lustgarten.

Na mecze ligowe 4 września: Cracovia — AKS. p. Haselbusch, Polonia — Ł. K. S. p. Strzelcecki, Warta — Pogoń p. Rettig, Ruch — Wisła p. Ruchar, Śmigły — Warszawianka p. Ziolo

# Raid „aero-auto-moto-gazowy”

Pierwszą tego rodzaju imprezę w Polsce organizuje w nadchodzącą niedzielę Łódzki Klub Motocyklowy



W nadchodzącą niedzielę organizuje ruchliwy Łódzki Klub Motocyklowy niecodzienną imprezę, która też obudziła w świecie motorzystów olbrzymie zainteresowanie. Będzie to

## PIERWSZY W POLSCE RAID „AERO - AUTO - MOTO - GAZOWY”

pierwsza próba sprawności automobilistów i motocyklistów w obronie przeciwniczo-gazowej i próba współpracy samolotu z pojazdami. Nie są to jedyne cele raidu. Ma on jeszcze wyrobić orientację w terenie, wuczenie posługiwania się inżynierkami i jak najszybsze ich wykonanie, przygotowanie automobilisty i motorzysty do poruszania się w zagazowanym terenie oraz zapoznanie ze sposobem odkażania sprzętu motorowego.

Pod tym kątem zadań raidu opracowany został REGULAMIN BARDZO URO-

## ZMAICONY I CIEKAWY.

Trasa raidu wynosić będzie około 180 km. i ujawniona będzie zawodnikom częściowo na starcie i częściowo przez lotników. Maszyny zostaną podzielone na grupy po kilka w każdej, obojętnie od litrażu. — Od miejsca startu aż do miejsca podanego w pierwszym rozkazie każdą grupę prowadzić będzie komendant, wybrany przez losowanie.

Na chwilę przed startem otrzyma on kopertę zawierającą: wycinek mapy z dokładnym oznaczeniem punktu, gdzie musi zatrzymać całą grupę i opis wykonania zadania z podaniem czasu na jego wykonanie. Czas wręczenia koperty jest czasem startu danej grupy. Wręczona na starcie koperta dotyczy wykonania zadania tylko na pierwszym etapie. Na dalsze etapy ZAWODNICZY BĘDĄ OTRZYMYWALI ROZKAZY OD LOTNIKÓW.

bądź od posterunków znajdujących się na trasie i będą kontynuowali raid już indywidualnie, nie grupami.

Cały raid jest punktowany, przy czym punktacja, dodatnia i ujemna, dla samochodów jest inna, wyższa, niż dla motocykli. Punkty karne naprzykład „zarabiają” zawodnicy za niewyłożenie znaku dla lotnika w oznaczonym czasie lub miejscu, za nieodpowiednie zamaskowanie maszyny przed lotnikiem, za niewykonanie rozkazu lotnika w oznaczonym czasie, za nieumiejętne posługiwanie się sprzętem przeciwgazowym itp. Oczywiście i czas odgrywa tu dużą rolę. Każdy zawodnik otrzymuje tyle punktów dodatnich lub ujemnych, ile minut będzie różnicy między średnim czasem wszystkich zawodników przebywających te odcinki a faktycznym czasem osiągniętym przez niego.

# Tunney & Dempsey Sp. Akc. dla eksploatacji terenów naftowych w Texas

Gene Tunney i Jack Dempsey, którzy dawniej byli na ringu najzgorzalszymi przeciwnikami, stali się obecnie spółnikami



GENE TUNNEY

w interesie.

Jak donoszą pisma amerykańskie, obaj byli mistrzowie ciężkiej wagi stali się przemysłowcami naftowymi. Dzielą się naczelnym kierownictwem fir-

## Iedziemy do Warszawy na mecz ŁKS—Polonia

Zarząd Ł. K. S. organizuje na dzień 4 września r. b. dla członków i sympatyków klubu wycieczkę do Warszawy na mecz z tamtejszą Polonią.

Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretariat Ł. K. S. do dnia 1 września r. b. w godz. 18—21 codziennie, w lokalu własnym przy ul. Pierackiego nr. 5, front, I piętro, tel. 101-08.

my „South Petroleum Company” w Houston, w stanie Texas, towarzystwa dla eksploatacji pól naftowych w Texas.



JACK DEMPSEY

## Jędrzejowska--Mathieu już w trzeciej rundzie mistrzostw Ameryki

W Bostonie w drugiej rundzie mistrzostw tenisowych Ameryki w grach podwójnych para polsko-francuska Jędrzejowska—Mathieu pokonała parę amerykańską Dean — Madden 6:1, 6:2.

W grach podwójnych panów wielką sensacją była klęska reprezentacyjnej pary jugosłowiańskiej Puncce — Kukullevic z młodszą parą amerykańską Guersey — Bobbitt 2:6, 8:10, 6:8. Guersey, jest nową gwiazdą amerykańskiego tenisa i uważany jest powszechnie za następcę Budge.

Drugą sensacją była porażka pary amerykańskiej Hunt-Wood z parą australijską Hopman — Schwarz 6:3, 2:6, 5:7, 7:5, 4:6.

## Frank Guernsey Nowa amerykańska gwiazda tenisowa

Na tegorocznych mistrzostwach tenisowych amerykańskich uniwersytetów odkryto nową gwiazdę Franka Guernsey. Guernsey jest nową nadzieją amerykańskich tenisistów i uważany jest już obecnie za następcę pierwszej rakiety świata Donalda Budge.

Guernsey pokonał ostatnio zdecydowanie byłego reprezentanta Ameryki w zawodach o puchar Davisa Wilmersa Allisona 6:2, 6:2, 7:5. W Texas Guernsey odniósł zwycięstwo nad byłym mistrzem Wimbledonu Sidney Woodem 8:6, 7:5.

W spotkaniu z Donaldem Budge, Frank Guernsey przegrał po niesłychanie zaciętej walce w czterech setach 6:1, 9:11, 4:6, 4:6. W pierwszym secie Budge zlekceważył przeciwnika i przegrał zdecydowanie. W drugim secie dochodzi do bardzo zażartej walki, w której Guernsey prowadzi do 8:7. Następnego gema wygrywa Budge. W ostatnich dwóch setach Guernsey zmęczony niesłychanie ostrą walką nie stawiał już tak gwałtownego oporu.

## Nie umieją przegrywać i szukają wykrętów

Prasa amerykańska donosi, że Niemcy wycofały się z mistrzostw tenisowych Ameryki.

Powodem tej decyzji była — jak twierdzą dzienniki — odmowa Budge'a przyjazdu do Berlina, mimo zawarcia z nim umowy. Drugim powodem miał być znany list tenisistów amerykańskich, występujących w obronie uwięzionego von Cramma.

Tłumaczenie to jest nieuzasadnione, prawda leży w chęci uniknięcia dalszej kompromitacji, której początkiem była bezprzykładna porażka w meczu z Australią 0:5.



Niemiecka Kanossa

Przed paru dniami odbył się jeden z miesięcznych obiadów urządzanych przez amerykańską Izbę Handlową w Berlinie...

Tym razem gościem honorowym i mówcą był Rudolf Brinkmann, podsekretarz stanu w ministerstwie gospodarstwa narodowego...

Przemówienie jego, aczkolwiek ogłoszone tylko wobec kilkudziesięciu osób, przeznaczony było właściwie dla tych, którzy stoją u steru rządów w Stanach Zjednoczonych...

A tymczasem Niemcy są gotowe im portować znacznie więcej. Samej bawelny potrzebowałyby Niemcy nie 750.000 bel, jak to sprowadziły w roku zeszłym...

A Ameryka odmawia. I p. Brinkmann nie może zrozumieć dlaczego. Inne kraje południowo-amerykańskie zgodziły się na zmianę swych surowców na gotowe wyroby niemieckie...

I to była najważniejsza część przemówienia p. Brinkmanna. Wszystkie to było podlane sosem naiwnych skarg na te właśnie demokracje, które pozbawiły Niemcy ziola i uczyniły z nich złego płatnika...

Odpowiedź na tę „ofertę“ przyszła w rekordowo szybkim czasie, bo już następnego dnia amerykański minister spraw zagranicznych, Cordell Hull, wygłosił przemówienie...

W swoim czasie żywo omawiana była sprawa zwrotów towarowych w handlu włókienniczym. Zwroty towarowe, które w założeniu pomyślane były jako ostateczność...

Zwyżka cen szmat narazie nie objęła rynku łódzkiego

Do Łodzi nadeszły ostatnio wiadomości o zwyżce cen szmat i odpadków wełnianych w Anglii.

Przedstawiciele łódzkich firm importowych w Anglii, którzy otrzymali ostatnio zlecenie swoich firm, donoszą, iż nie mogą skutecznie zapasów ze względu na wzmógłony popyt przemysłu włókienniczego w Jorkshire...

W związku z tym ceny szmat na rynku londyńskim podskoczyły o 10 proc., przy czym i po tej cenie trudno nabyć większy transport.

Na rynku łódzkim ceny szmat wełnianych nie doznały żadnych zmian. Niezmiennosc cen

Unia celna węgiersko-niemiecka

doprowadziłaby do zniszczenia przemysłu na Węgrzech

Niemiecka wizyta regenta węgierskiego Horthyego, premiera Imre'ego, ministra spraw zagranicznych Kanvi i ministra wojny v. Rátza aktualizuje sprawę zacieśnienia współpracy gospodarczej pomiędzy Rzeszą i Węgrami.

Stosunki gospodarcze między tymi krajami opierały się na układzie z r. 1934, a pośrednio na t. zw. protokółach rzymskich, zawartych również w tym roku. Dla ilustracji rozwoju tych stosunków stwierdzić należy, że import niemiecki z Węgier, który w r. 1935 wynosił 43 miliony marek...

Najważniejsze pozycje, poza rolnymi artykułami spożywczymi, stanowiło pierze oraz bauxyt dla niemieckiego przemysłu aluminiowego. Produkcja bauxytu na Węgrzech w latach kryzysu spadła poniżej 70 tys. tonn. W r. 1936, t. j. po 3-ach latach istnienia umów niemiecko-węgierskich ona przekroczyła 300 tys. tonn...

Konwencja w sprawie zwrotów? Producenti damskich tkanin wełnianych postanowili nie przyjmować sprzedanych towarów

W swoim czasie żywo omawiana była sprawa zwrotów towarowych w handlu włókienniczym. Zwroty towarowe, które w założeniu pomyślane były jako ostateczność, z czasem stały się prawdziwą plagą dla przemysłu włókienniczego...

Wyjątek stanowi obecnie tylko kilka firm branży wyrobów wełnianych damskich, które zobowiązały się wzajemnie nie przyjmować zwrotów, komunikując o tym kupcom przy zakupach.

Okazuje się jednak, iż kupcy prowincjonalni mimo ostrzeżeń, nadsyłają zwroty również i tym przemysłowcom. Ponieważ przemysłowcy nie chcą ich przyjmować, towar leży narazie u ekspedytorów...

Uczcie się zawodu!

Z dniem 5 września r. b. rozpoczyna się nauka na następujących kursach zawodowych przy T-wie „ORT“:

- Kursy rzemieślnicze: bielizniarstwo, krawiectwo, górsceciarstwo, modniarstwo, galanteria skórzana artystyczna, grafika reklamowa i dekoracja wystaw sklepowych. Zawody przemysłowe (czynne przez cały rok): tkactwo kortowe i angielskie, trykotarstwo, pończosznicтво, skrośalnictwo, mechaniczne szycie trykotaży, wyrób swetrów. Zapisy przyjmuje i informację udziela kancelaria T-wa „ORT“ w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 11-123 w godzinach biurowych.

nia techniczne. Dostawy węgierskich produktów rolnych, zwłaszcza w obecnej sytuacji posiadają dla Rzeszy poważne znaczenie. 41 proc. eksportu i 44 proc. importu węgierskiego przynada na Niemcy. Dla tego właśnie Niemcy uważają, że następnym etapem zacieśnienia tej współpracy byłaby

UNIA CELNA.

W tym celu Rzesza dąży do zjednania dla swych planów wielkich agrariuszy węgierskich, którym gwarantuje wysokie ceny artykułów rolnych. Coprawda większą część przemysłu węgierskiego po zawarciu unii celnej z Niemcami musiałaby ulec całkowitemu zniszczeniu, tak jak to miało miejsce z szeregiem gałęzi przemysłu w Austrii po Anschlussie. Nie stanowi to jednak dla Niemiec poważniejszego problemu, ponieważ znaczna część przemysłu węgierskiego znajduje się w rękach żydów, których, podobnie, jak w Austrii, można by było przy pomocy odpowiednich „ustaw“ usunąć. Coprawda skomplikowałoby to sytuację na rynku pracy, gdyż zniszczenie przemysłu musiałoby za sobą pociągnąć wydatny wzrost bezrobocia. Można by było jednak, zdaniem Niemiec, skompensować przez prawdopodobny wzrost liczby robotników rolnych.

Na Węgrzech poza zwolennikami hitleryzmu, finansowanego z zewnątrz, nie brak poważnych kół, przeciwstawiających się tendencjom Niemiec do zacieśnienia dalszej współpracy. Podkreślić należy, że Anschluss spowodował dla Węgier straty. Zmiana relacji kursu szylinga tak poważnie podrożyła surowce austriackie, że np. drzewo austriackie musi być kupcom węgierskim do-

słownie „wpychane“, ponieważ jest ono, zupełnie niekonkurencyjne w stosunku do drzewa czeskiego i rumuńskiego. Węgry nie mogą otrzymywać, jako wyrównanie za swe towary również i w tranzycie, surowców, których Austria, nawet w latach najpoważniejszego braku dewiz dostarczała w dużych ilościach.

Coraz silniej utrwała się na Węgrzech przekonanie, że Niemcy jako odbiorca reprezentują walory znacznie niższe od tych, jakimi na rynkach południowo-wschodnich występują Anglia i Francja. Według prowizorycznych obliczeń Niemcy mogą dostarczyć Węgrom za 50 milionów pengő takich towarów, których Węgry bezwzględnie potrzebują. Tutaj jednak granica pojemności Niemiec dla towarów węgierskich wyczerpuje się całkowicie i do tego poziomu musi być zredukowany eksport na rynek niemiecki. Oznaczałoby to redukcję prawie o połowę obecnego eksportu węgierskiego, co, oczywiście, dla Węgier posiadałoby znaczenie ujemne.

Unia celna mogłaby zupełnie zrewolucjonizować te stosunki zwłaszcza wobec istniejących ostalnio na Węgrzech tendencji do umaradawiania przemysłu i jego rozbudowy. Jak już zaznaczyliśmy unia celna z Węgrami musiałaby zniszczyć ten przemysł, wywracając całkowicie plany inwestycyjne premiera Imre'ego i związane z tym postanowienia w dziedzinie gospodarstwa finansowego. W ołbrzymim kotle Wielkich Niemiec przemysł węgierski musiałby się zupełnie roztopić. Dla tego też w kołach rządowych i wśród dużej części rdzennego społeczeństwa węgierskiego koncepcje unii celnej z Niemcami napotykają na mniej lub więcej ukryty sprzeciw.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 290,30, Bruksela 39,65, Londyn 25,92, Nowy Jork 5,30,88, N. Jork kabel 5,31, Paryż 14,54, Praga 18,39, Sztokholm 133,65, Zurych 121,60, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,28, kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 280,30, franki francuskie 14,48, szwajcarskie 121,10, belgi belgijskie 89,40, funty angielskie 25,33, funty palestyńskie 25,40, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie odcinki do 20 koron 15,45, korony duńskie 116,10, korony norweskie 129,55, korony szwedzkie 133, liry włoskie odcinki do 50 lirów 22,60, marki fińskie 11,25, marki niemieckie srebrne 93.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była jednolita, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 125, Starachowice 43,75, Żyrardów 61, Ostrowiec 68,25, Lilpopy 89 - 89,25, Modrzejów 17,25.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była również utrzymana, przy obrotach bardzo małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 84,75 - 84,88, seria 95,25, II emisja 83,50 - 83,88 - 83,75, 4 proc. dolarowa 42,75, 4 i pół proc. poz. wewnętrza 67,38, 4 proc. konsolidacyjna 67,25, drobne odcinki 67, 5 proc. konwersyjna drobne odcinki 69,50, 4 i pół proc. ziemskie 65,63, 5 proc. m. Warszawy z r. 1933 - 74,25 - 73,75, odcinki po 1.000 zł. 74,25.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 złotych 51,50, po 1.000 zł. - 55, po 100 złotych - 89, 5 proc. Warszawy, stare 82,50, Rudzki 11,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Table with 2 columns: Instrument, Price. Includes: Inwest. I em. 84,75, Inwest. II em. 83,75, Dolarówka 43,00, Konsolidac. 67,25, Wewnętrzna 67,35, Konwers. 70,15, Bank Polski 126,4 - 125,99, Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Table with 2 columns: Commodity, Price. Includes: Pszenica jedn. 22,50 - 23,00, Pszenica zbier. 22,25 - 22,50, Żyto I 16,75 - 17,00, Owies jedn. nowy 15,50 - 16,50, Wyka 19,50 - 20,00, Kasza gryczana 30,00 - 31,00, Rzepak ozimy 43,00 - 44,00, Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie dla żyta i pszenicy jest kożyzkowe, dla pozostałych gatunków spokojne. Ogólny obrót 1673.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Otwarcie z dnia 24.VIII. Październik 8,25, grudzień 8,32, styczeń 8,32, marzec 8,32, maj 8,31, lipiec 8,28.

Srodek: październik 8,23, grudzień 8,30, styczeń 8,30, marzec 8,30, maj 8,28, lipiec 8,26.

ALEKSANDRIA. Notowania z dnia 24.VIII. Sakellaris listopad 13,37, styczeń 13,49, marzec 13,64.

Ashmomi: sierpień - - - , październik 10,11, grudzień 10,15, luty 10,18, kwiecień 10,21, czerwiec - - - .

Bez zmian na rynku papierów

Na rynku walorów, tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj utrzymana. Kursy papierów doznały niewielkich zmian przy obrotach normalnych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna powróciła do dawnego poziomu. Zwykowała o 15 pkt. i obracano nią po 67,15 w placeniu, 67,65 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednolitą: I em. straciła 12 pkt. i obracano nią po 84,65 kupno, 85,15 sprzedaż, II em. tej pożyczki poprawiła się o 10 pkt. i placono za nią 83,50, żądano 84.

5 proc. pożyczka konsolidacyjna grubsze odcinki nie były wczoraj oficjalnie notowane, zaś prywatnie obracano nimi po 70 kupno, 70,50 sprzedaż. Drobnyimi odcinkami obracano na giełdzie po 69,25 w placeniu, 69,75 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) obniżyła się o 25 pkt.

Obracano nią po 42,50 w kupnie, 43 w sprzedaży.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Za grubsze odcinki placono 67, żądano 67,50, zaś drobnymi obracano po 66,75 kupno, 67,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V poprawiły się o 15 pkt. Obracano nimi po 65,40 w placeniu 65,90 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 obniżyły się o 25 pkt.: za grubsze odcinki placono 73,50, żądano 74, zaś za drobne - 74 kupno, 74,50 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym - tendencja utrzymana, z odcieniem słabszym. Akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu bez zmian: 124,50 w placeniu, 125,50 w żądaniu. Natomiast akcje Zakładów Żyrardowskich straciły po 50 pkt. i obracano nimi po 60,50 kupno, 61,50 sprzedaż.



DZWIĘKOWE KINO  
PRZEDWIOSNIE

Zeromskiego 74/76. tel. 129-88

oj. tramw. 0, 5, 6, 8  
do rogu Kopernika  
i Zeromskiego**3-ci rekordowy tydzień!**

Najpotężniejszy film polski produkcji 1938 r.

W rol. gł. nowoodkryta gwiazda **Stanisława Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski**  
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zamowienia dowolnych miejsc  
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12. **Sala gruntnie odrestaurowana i miłe chłodzona**  
**Ogród do dyspozycji naszych bywalców**

**WRZOS**wg. znakomitej powieści  
**Marii Rodziewiczówny**

## Prywatna Poradnia Psychologiczno-Wychowawcza

Łódź, PIOTRKOWSKA 84, tel. 152-11

Godz. przyjęć: 9-1 i 3-6

Odziały porad we wszelkich sprawach związanych z rozwojem i wychowaniem dzieci i młodzieży.

W związku z początkiem roku szkolnego — badanie dojrzałości do szkoły, porady w sprawie wyboru typu gimnazjum i liceum oraz kierunku studiów w szkołach akademickich.

Przy Poradni organizuje się komplet dla dzieci trudnych w wieku przedszkolnym. Zgłoszenia w godzinach przyjęć.

Społeczna prywatna koedukacyjna szkoła powszechna

## p. n. „SZKOŁA PRACY”

w Łodzi, ul. Południowa 65, tel. 138-36

Kancelaria szkoły przyjmuje codziennie zapisy do wszystkich klas

Do klasy I wymagany wiek kandydatów — lat 6.

Na podstawie decyzji Kuratorium Ckregu Szkolnego Warszawskiego z dn. 23.II.1938 r. Nr. 2185, szkoła uzyskała uprawnienia publicznych szkół.

DOKTOR

## KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
przeprowadził się na  
ul. Przejazd 17  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

## Dr. STANISŁAW JUSTMAN NEUROLOG

przyjmuje czasowo od 4-6  
fr. II p.  
Piramowicza 15, mieszk. 23  
Tel. 138-99, 138-35

DR. MED.

## S. Warszawski

Nawrot 8, tel. 109-23  
wznowił przyjęcia

DR. MED.

## Ignacy Margolis OKULISTA

przeprowadził się na ul.  
Al. Kościuszki 52, telef. 165-17  
Godz. przyjęć 11-2 i 5-7

Dr.

## Józef Wajnszok

powrócił  
Cegielniana 30, tel. 102-02

Do akt. Nr. Km. 918 | 38

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy  
ul. Andrzeja 11

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza  
że w dniu 6 września 1938 r. o godz.  
12 w Łodzi, przy ul.

Gdańskiej 74

odbędzie się publiczna licytacja ru-  
chomości, a mianowicie:  
kredensu, serwantki, zegara, dywa-  
nów, szafy i 2 nocnych szafek  
oszacowanych na łączną sumę zł.  
940.—

które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dn. 17.8. 1938 r.

Komornik (—) Marian Lipiński  
Sprawa Tow. Ubezpiecz. „Port” i in.  
p-ko Henrykowi Glidmanowi

Do akt. Nr. Km. 888/33

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi,  
przy ul. Magistrackiej 16

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza  
że w dniu 12 września 1938 r. o g. 13  
w Łodzi, przy ul.

Limanowskiego 87

odbędzie się publiczna licytacja ru-  
chomości a mianowicie:  
pompa elektryczna i samochód  
ciężarowy

oszacowanych na łączną sumę  
zł. 2000.—

które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dnia 23.8. 1938 r.

Komornik: w/z Ludwik Hollas  
Sprawa fir. Konsorcjum  
p-ko fir. J. Jerozolimski i S-ka

LEKARZ - DENTYSTA

## D. Sperling

Piotrkowska 87, telef. 143-06  
powrócił



## Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACY wyscielanych  
MATERACY sprężyn.  
„Patent”  
ŁÓŻEK polowych  
w fabrycznym  
— — składzie „DOBROPOL”

ŁÓŻEK komodowych  
WYŻYMACZEK  
marki „Rubber”  
LODÓWEK  
LEŻAKÓW, HAMAKÓW  
ROWERÓW i drezyn  
w podw. Tel. 159-90

## Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

### LOKOMOBILE

moję około 150 KM, druga  
około 300 KM. w dobrym stan-  
ie kupimy. Oferty pod „Do-  
kładny opis” do Biura Ogłoszeń  
„Inserat”, Warszawa, Sienna 9.  
885-3

### MASZYNĘ PAROWĄ

około 300—350 KM. Wydmuch,  
tandem, stan dobry kupimy.  
Oferty pod „Para przegrzana”  
do Biura Ogłoszeń „Inserat”,  
Warszawa, Sienna 9. 886-3

LOKOMOBILE 120 KM. Com-  
pound, suwak Meyera, 10 Atm.  
stan bardzo dobry, wnętrze no-  
we sprzedamy. Oferty pod „Pra-  
cująca” do Biura Ogłoszeń  
„Inserat”, Warszawa, Sienna 9.  
887-3

FILCKALANDER kompletny do  
sprzedania. Wiadomość tel. 222-52,  
godz. 3-4.

### Lokale

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój  
zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuch-  
nią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje  
z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-cio-  
pokojowe mieszkania; pokoje umeb-  
lowane oraz garsoniery od zł. 20.—  
polecia „Zenit”, Piotrkowska 82,  
telefon 260-25.

DO WYNAJĘCIA pokój fron-  
towy przy ul. Gdańskiej 35,  
m. 6 od zaraz.

4-5-POKOJOWE mieszkanie  
słoneczne w nowowybudowanej  
willi z wszelkimi wygodami z  
centralnym ogrzewaniem zaraz  
do wynajęcia. Wiadomość u do-  
zorey, ul. 6-go Sierpnia 19.  
475-2

3-POKOJOWE mieszkanie luk-  
susowe, wszystkie wygody, 2  
wejścia, do wynajęcia. Kiliń-  
skiego 88, u dozorey. 902-2

### Posady

APLIKANTA do kancelarii adwo-  
kackiej, obznajmionego z działem  
podatkowym poszukuję. Oferty pod  
„Kancelaria”. 456-2

LEKARZ - DENTYSTKA dypl.  
zagr. znieni posadę ewent. zawrze  
spółkę. Oferty do admin. sub.  
„Ekstrakcja”. 865-2

POSZUKIWANE wykwalifiko-  
wane propagandzistki, celem  
reklamowania artykułu pierwszej  
potrzeby. Oferty „T. 4”.

POTRZEBNA służąca do gospo-  
darstwa i dziecka. Zgłaszać się  
Przedzalniana 42, m. 36, w  
godz. od 5-7.

### Różne

REMONTUJĄC mieszkania, pami-  
tajcie uszczelnić okna i drzwi sys-  
temem A. Frydenczna. Chroni la-  
tem od kurzu, zimą od wiatru. Ceny  
w sierpniu niższe o 30 procent.  
Dzwonić 265-28, Piotrkowska 7.  
6557-1

ODŚWIEŻAM sufity, ściany, ta-  
pety suchym chemicznym spo-  
sobem. Ceny niskie. Wiado-  
mość: Samuel Wiatrak, sklep  
farb, Mała 2, róg 6-go Sierpnia,  
lub tel. 234-04.

ZGUBIONO książeczkę Ubezp.  
Społ. w Łodzi na nazwisko  
Wyjadka Eleonora, zam. Mia-  
nowskiego 9, m. 42.

ZAGINIONE zostało pozwolenie  
przywozu nr. 023712 z dnia 21.4  
1938 r. nr. HZ 3027-LD na 2200 kg.  
odpadków welnianych. U. Kozłow-  
ski i S-wie, Łódź, Sienkiewicza 29.  
3455-3

Promek od **BOLU GŁOWY**

OLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU  
**GRYPY: KATARZE**

DR. MED.

## H. Różaner

Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i seksualnych  
Narutowicza 9, II p., front  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiec.

Dr. med.

## E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,  
seksualnych i skórnych  
wznowił przyjęcia  
Cegielniana 11, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.  
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Do akt. Nr. Km. 215 | 38

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-  
dzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi,  
przy ul. Andrzeja 11  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,  
że w dniu 30 sierpnia 1938 r. o godz.  
11 w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 111  
odbędzie się publiczna licytacja ru-  
chomości a mianowicie:  
krawatów ze sztucznego jedwabiu,  
kontuarów, pólek sosnowych, szafy  
biurowej i lampy biurowej  
oszacowanych na łączną sumę  
zł. 4916.—

które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dn. 8.8. 1938 r.

Komornik (—) Marian Lipiński  
Sprawa f. Pomorska Fabryka Wyr.  
Pap. wł. R. Preuss  
p-ko f. „Krawat Polski”

### Nauka i wychowanie

POTRZEBNY nauczyciel (ka)  
języka polskiego. Zgł. do adm.  
sub. „Godzina dziennie”.

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Pocz. o g. 4

Dziś i dni następnych!

Najbardziej błyskotliwy film,  
który budzi wybuchy szczerego  
śmiechu od początku do końca!

24 GODZINY MIŁOŚCI

W r. gł. Bette Davis



KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Pocz. o g. 4

Dziś wspaniała premiera!

Film genialnej realizacji Julien Duviviera

## JEJ PIERWSZY BAL

(UN CARNET DE BAL)

W r. gł. Marie Bell i Harry Baur

## KINO RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

## Jedynie letnie kino dźwiękowe w OGRODZIE

# WRZOS

Drugi po „Trędowatej” film ze złotej serii filmów polskich, wg. powieści znakomitej autorki polskiej Marii Rodziewiczówny  
Wzruszająca karta z życia młodej kobiety, która nie zaznała miłości. —  
W rolach głównych: **Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stepowski, Zelwerowicz**

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, o g. 12, w niedziele i święta o 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —  
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. a 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.